[N]ALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. [W]YDANIE III.
[R]ok XI. Kraków, poniedziałek 2 stycznia 1928 Nr. [...]

NOWY DZIENNIK

[Redak]cji i administracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7. [Tel.] 279 — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630 [Nakła]dem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK". [K]omunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. [K]omunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. [Rękopi]sów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. [Reda]ktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85 wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. [...], gratulacje Zł 10. inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

DZISIEJSZY NUMER ZAWIERA 16 STRON DRUKU.

SPECJALNY DODATEK „NOWEGO DZIENNIKA"
poświęcony przemysłowi i handlowi drzewnemu

ukaże się w niedzielę dnia 8 stycznia b. r.
i zawierać będzie prócz szeregu prac i artykułów najlepszych piór fachowych
obszerny dział inseratowy.
Zainteresowani kupcy i przemysłowcy znajdą w tym dodatku bardzo ciekawy materjał, służący jako przewodnik przy zdobywaniu nowych rynków zbytu i mogący przynieść znaczne korzyści.

Na telefoniczne wezwanie (279) zjawi się do zainteresowanych nasz przedstawiciel celem zebrania danych o przedsiębiorstwie i przyjęcia zamówienia na ogłoszenia, firmy zaś zamiejscowe proszone są o natychmiastowe przesłanie zamówień.

Rok 1927

Kraków, 1 stycznia 1928.

Rok 1927 wykazuje szereg doniosłych zdarzeń w dziedzinie polityki światowej, mimo to jednak nie przejdzie do historji, jako data o wielkiem ogólno-ludzkiem znaczeniu. Wypadki minionego roku, oglądane z wysokiej perspektywy lotu ptaka, stanowią jedno wielkie kłębowisko usiłowań ludzkości około zorganizowania pokoju — największego i najważniejszego problemu doby dzisiejszej — usiłowań chwilowo o tyle tragicznych, że niemożliwych do natychmiastowego zrealizowania, a wobec tego stale luzowanych przez usiłowania około przygotowania nowych... wojen. Całą epokę dzisiejszą cechuje właśnie owa tragiczna dwoistość: Z jednej strony konferencje genewskie i dyskusje rozbrojeniowe, z drugiej zaś strony ciągle nowe armje i traktaty indywidualne, stanowiące w istocie rzeczy zaprzeczenie idei powszechnego pokoju. Rok 1927 był typowym rokiem tej powojennej dwoistości. Uniknęliśmy w ciągu ubiegłych dwunastu miesięcy wojny angielsko-rosyjskiej, polsko-litewskiej, uczyniony został w kierunku pacyfikacji Europy duży krok, jakim było zniesienie kontroli wojskowej nad Niemcami, zaznaczył się również pacyfikacyjny wpływ Ligi Narodów w kilku innych doniosłych sprawach, atoli problemy tego rodzaju, co opróżnienie Nadrenji, konflikt angielsko-rosyjski, francusko-włoski, włosko-jugosłowiański, chiński, ciągle jeszcze nastręczają mnóstwo trudności i zagrażają pokojowi światowemu. Są pozatem i inne, groźniejsze może jeszcze ogniska niepokojów. Romain Rolland wi[dzi] np. główne niebezpieczeństwo w stałem n[a]pięciu między ludami azjatyckiemi a imperjal[iz]mem kolonjalnym europejsko-amerykańskim. Przyjaciel nasz, znakomity parlamentarzyst[a] angielski Kennworthy widzi znowu możliwo[ść] wybuchu wojennego między Stanami Zjedn[o]czonemi Ameryki północnej z jednej a Anglją [i] Japonją z drugiej strony, zaznaczając przyt[em] słusznie, że wojna taka byłaby końcem [cy]wilizacji i grobem dla zachodniej kultury. [Wie]lu jeszcze innych wybitnych polityków i u[czo]nych owianych jest równym pesymizmem [co] do bliższej lub dalszej naszej przyszło[ści]. Wszyscy oni piszą się niejako na słowa, kt[óre]mi świetny pisarz angielski Wells zakończ[ył] przed paru laty swą „Historję świata": „[...] ogromna katastrofa (wojna świat[ow]a) [...]

...zyła nic, nic nie rozpoczęła i nic nie usta...wiła. Pociągnęła za sobą śmierć miljonów lu...i, wyniszczyła i zubożyła świat. Rosję ...użyła zupełnie. W najlepszym razie była ...snem i straszliwem przypomnieniem, że ży... głupio, bez planu, bez myśli przewodniej ...ebezpiecznej i ohydnej atmosferze. Pierwo... egoizmy i namiętności nacjonalistyczne i imperjalistyczne, które popchnęły ludzkość do tej tragedji, pozostały nadal żywe tak, że jest rzeczą prawdopodobną, iż świat podejmie no...wą wojnę, skoro tylko trochę odzyska utraco...e siły".

A jednak mimo wszystko, wbrew nadziei ży...wiąc nadzieję, należy skonstatować, że genewska Liga Narodów, jak słabą by nie była, stanowi przecież organizacyjne jądro, około którego krystalizują się w sposób realny pacyfikacyjne tendencje dzisiejszej ludzkości. Może dziś jeszcze Liga Narodów nie byłaby zdolną do narzucenia arbitrażu państwom pokłóconym i do zmuszenia ich do bezwzględnego posłuchu, atoli rozwój jej, bądź co bądź dzisiaj już w pierwszych swoich stadjach widoczny, zmierza w tym właśnie kierunku. Jest to drobne światło w ciemności, ale olbrzymie znaczenie jego na tem polega, że nigdy dotychczas takiego właśnie światła nie posiadaliśmy.

...grążony w niemocy, o ile idzie o organizację stosunków międzynarodowych, wykazuje jednak duch ludzki coraz wspanialsze rezultaty w dziedzinie czystej abstrakcyjnej myśli, a zwłaszcza techniki. W minionym roku rozma...ali ze sobą ludzie po raz pierwszy ponad fa...lami oceanu, w minionym też roku po raz pierwszy człowiek zdołał przebyć ocean na stalowej łupinie samolotu. Ale jakby dwoistość była dziedzicznem przekleństwem ludzkości, tak i w tym roku dokonano w Ameryce mordu ...ycjalnego na dwóch ideowcach Saccu i Van...zettim, i w tym też roku przygotowano w A...meryce nowe barbarzyńskie zaostrzenia przepisów emigracyjnych.

• • •

Podobnie, jak w polityce światowej tak i w polityce polskiej rok ubiegły nie zaznaczył się żadnem decydującem a historycznem zdarzeniem.

Piętno polityce polskiej minionego roku nadawał ciągle jeszcze przewrót majowy 1926. Gdyby chcieć wydobyć najważniejsze wypadki ubiegłego roku, to należałoby wspomnieć o uzy...aniu pożyczki zagranicznej oraz naturalną ...ierć drugiego sejmu. Życie polskie rozwijało ...pod znakiem stabilizacji stosunków. W tej dziedzinie osiągnięto bezwątpienia wiele, ogółem jednak nie wyszło się w żadnym kierunku poza pierwsze początki. Jedno wszakże jest pewnem, a mianowicie, podczas gdy za rządów poprzednich za symbol mimowolny można by ło uważać pamiętne słowa Witosa „będzie gorzej", to obecnie czujemy wszyscy, że admini...stracja państwa zmierza świadomie i z pełną dozą poczucia dobrej woli i odpowiedzialności ku — lepszemu jutru.

Będąc jednak szczerymi i przekonanymi przyjaciółmi i zwolennikami dzisiejszych rządów w państwie, którym piętno zasadnicze nadaje niespożyta indywidualność marszałka Piłsudskiego, a nie zaś zawodowymi i bezkrytycznymi tych rządów chwalcami, — nie możemy ...e wyrazić głębokiej troski, zarówno, jako Żydzi, jak i jako obywatele polscy, wobec niejednego pociągnięcia tego rządu w stosunku do ...ntu, oraz wobec akcji wyborczej, pod znakiem tok stary w Polsce się kończy, ...y zaczyna.

...to jednak problem, należący już raczej do rozpoczynającego się dzisiaj roku no... i dlatego wolimy nie macić nim noworo...ch nastrojów.

...cząc jednak wszystkiego najlepszego rzą... musimy równię podobne i równie szcze...rzenia pomyślności złożyć wszystkim do...eność nielicznym duchom parlamenta... i demokracji w Polsce...

W. B.

...onsecktracja „Nowy Dzienni"...

O szczerą prace nad pokojem w r. 1928

Enuncjacja Brianda.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 31 12 (P) Briand udzielił noworocznego wywiadu ajencji „British United Press", w którym zwrócił szczególną uwagę na polepszające się nieustannie stosunki między Francją i St. Zjednoczonemi. Briand przypuszcza, iż Nowy Rok przyniesie zawarcie paktu francusko-amerykańskiego, który będzie pierwszym rzędnem narzędziem pokoju, ponieważ wyłącza raz na zawsze możność wojny między temi państwami. Rozszerzenie tego paktu na inne narody jest rzeczą zupełnie możliwą. Zbliżenie między Francją i St. Zjednoczonemi jest tak wielkie, iż coraz bardziej możliwem staje się zawarcie traktatu przyjaźni między temi dwu państwami.

Rok 1927 przechodzi pod znakiem pewnej ulgi w napreżeniu stosunków politycznych. Wśród wydarzeń, które mogły w r. 1927 naruszyć spokój, wymienić należy rewolucje komunistyczną w Chinach, naprężenie polityczne między Francją i Włochami oraz konflikt litewsko-polski. W tych trzech wypadkach udało się osiągnąć rozwiązanie pomyślne dla pokoju.

Na zakończenie oświadczył Briand, że w każdym zakątku kuli ziemskiej świeci słońce pokoju, które jednak tu i ówdzie przysłaniane jest ciemnemi chmurami. Briand wierzy, iż w r. 1928 szczera praca nad pokojem oczyści atmosferę świata i przyniesie ulepszenie gwarancji pokojowych, a przedewszystkiem zasady rozjemstwa i podniesie autorytet międzynarodowych organizacyj pokoju.

Rok 1928 rokiem wyborów

Berlin, 31 12 (S) Kanclerz Marx udzielił dziennikarzom berlińskim wywiadu, w którym zaznacza, że rok 1928 będzie rokiem próby dla większości państw europejskich, a w szczególności dla Niemiec. W roku tym odbędą się wybory w Niemczech, Francji, w Stanach Zjednoczonych i w innych państwach. Wybory te będą miały decydujące znaczenie dla polityki niemieckiej. Od tego czy siły społeczne przesuną się na lewo czy na prawo zależy w dużej mierze los Europy.

Nie będzie zmiany w gabinecie niemieckim

Berlin, 31 12 (S) Z kół oficjalnych zaprzeczają wiadomości, podanej przez niektóre pisma jakoby w łonie gabinetu niemieckiego miały zajść zmiany. W obecnej chwili niema mowy o dymisji któregokolwiek z członków gabinetu.

Co jest celem rokowań polsko-niemieckich

Berlin, 30 12. PAT. Półurzędowa „Deut. Dipl. Pol. Kor." zamieszcza artykuł omawiający bilans rokowań handlowych niemieckich za rok ubiegły. Artykuł ten podkreśla, że celem do którego zmierzają obecne rokowania polsko-niemieckie nie jest definitywny traktat handlowy, lecz tymczasowa umowa częściowa, mająca usunąć główną zaporę na drodze do nawiązania normalnych stosunków gospodarczych między Polską a Niemcami oraz uregulować sprawę wywozu różnych produktów z obu krajów. W rokowaniach tych jednak nie mają być roztrząsane we wszystkich szczegółach kwestie taryfowe, gdyż równałoby się to odłożeniu negocjacyj traktatowych na daleką metę.

Prezes P. K. O. ustąpił

Warszawa, 31 12 Sin. Prezes PKO p. Emil Schmidt został na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku. Najpoważniejszym kandydatem na to stanowisko jest b. poseł Anusz.

Agitacja litewska w Anglji

Warszawa, 31 12 Sin. Z Londynu donoszą, że z inicjatywy rządowych sfer litewskich założone zostało w Londynie angielsko-litewskie towarzystwo. Wobec tego, że w Anglji przebywa niewiele Litwinów, chodzi tu oczywiście o agitację litewską w Wielkiej Brytanji.

Izby rzemieślnicze

Warszawa, 31 12, Sin. We wczorajszym „Dzienniku Ustaw" ogłoszone zostało rozporządzenie ministerstwa przemysłu i handlu ustanawiające na obszarze Rzeczypospolitej z wyłączeniem Województwa Śląskiego 17 izb rzemieślniczych między innemi w Warszawie, Stanisławowie, Tarnopolu, Białymstoku, Włocławku, Łodzi, Kielcach, Lublinie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Bydgoszczy, Wilnie itd.

Podwyżka pensyj urzędników

Warszawa, 31 12 Sin. Dzisiejsza popołudniowa prasa podaje, że podwyżka pensji urzędniczych ma wynosić 15 procent i ma być wypłacona już dnia 15 stycznia.

Syndykat hut szkła

Warszawa, 31 12. Sin. Utworzony został tutaj syndykat obejmujący największe huty szkła w Polsce a mianowicie spółkę akcyjną „Huty" w Ząbkowicach, hutę „Kara" należącą do belgijskiego towarzystwa i małopolską fabrykę szkła w Szczakowej. Syndykat ten utworzony został na skutek konkurencji zagranicy, a zwłaszcza Czechosłowacji. Poczynając od 1 stycznia uruchomione zostanie w Warszawie centralne biuro sprzedaży wyrobów szkolnych „Werpol". W związku z tem przewidują, że szkło krajowe podrożeje o kilkanaście procent.

Zaniechanie projektu standaryzacji jaj

Warszawa, 31 12 Sin. Dzisiejsza „ABC" donosi, że na skutek interwencji eksporterów polskich jaj zagranicę, projekt standaryzacji i koncesjonowania eksportu jajczarskiego mający być wprowadzony w życie został zaniechany, natomiast rząd w najbliższym czasie przystąpi do przeprowadzenia rejestracji eksporterów jaj, a to na podstawie projektu rejestracji, złożonego przez organizacje kupieckie.

Jak utrudnia się emigrację do St. Zjednoczonych

Waszyngton, 31 12 ŻAT. Naczelny lekarz departamentu zdrowia dla emigrantów dr Coming nadesłał odpowiedź żydowskiemu członkowi kongresu amerykańskiego Dellerowi, który interweniował w sprawie tego, że emigranci z Polski zgłaszający się do konsulatu amerykańskiego poddani są pewnego rodzaju egzaminowi umysłowemu, przyczem zadaje się im bezsensowne pytanie. Coming zanaczył, że takie egzamina umysłowe rzeczywiście istnieją, przyczem zadaje im się różne pytania, by się przekonać, czy potrafią odróżnić pytanie normalne od pytania śmiesznego.

Austrja nie otrzyma narazie pożyczki

Wiedeń, 30 12 PAT. Według wiadomości otrzymanych z N. Yorku na Wellstreet rozeszła się pogłoska, że departament stanu odmówił udzielenia zgody na wyłożenie nowej pożyczki austrjackiej aż do czasu uregulowania pożyczek udzielonych przez Stany Zjednoczone Austrji po wojnie na ogólną sumę 24 mil. 660.798 dol.

— (PAT) ILOŚĆ BEZROBOTNYCH W ANGLJI. Angielskie ministerstwo pracy podaje że w dniu 19 grudnia ogólna liczba bezrobotnych w Anglji wynosiła 1.099.900 osób, tj. o 25.323 osób mniej, niż w dniu 12 bm.

Palestyna czy Erec Izrael?

Prawie równocześnie ukazały się dwa artykuły, które aczkolwiek wychodzą z zupełnie przeciwnego założenia, to jednak dochodzą do prawie identycznych konkluzyj. W sjonistycznej „Die Neue Welt" pisze o dzisiejszych stosunkach w Palestynie jerozolimski współpracownik tego pisma Dr Fritz Loewenstein, we „Vossische Zeitung", nieprzychylnej, jak wiadomo, dla sjonizmu, zaś zaś na ten sam temat dłuższy artykuł palestyński korespondent tego pisma, p. Artur Koestler. I ciekawą jest właśnie rzeczą, że zarówno sjonista jak i obserwator odnoszący się do sjonizmu nieprzychylnie względnie zupełnie obojętnie, konstatują nietylko te same fakty, ale — co ważniejsza — również i te same horoskopy.

W Palestynie możemy obecnie zauważyć dwa równoległe, a na pozór zupełnie ze sobą sprzeczne zjawiska. Oto przedewszystkiem — kryzys i nastrój defetyzmu w kołach zarówno jiszuwu, jak i sjonizmu poza Palestyną. XV. kongres skończył się znaczną redukcją budżetu i wyborem dyktatorskiej egzekutywy, która oczywiście była tylko wyrazem głębokiej depresji. W kraju panuje ciągle jeszcze bardzo dotkliwe bezrobocie, które ostatnio doprowadziło do smutnych i pożałowania godnych zajść w Petach Tikwie. Uruchomienie sieci szkolnej z początkiem nowego roku szkoln. mogło nastąpić tylko ze znaczną redukcją szkół i sił nauczycielskich, a i to dopiero po wydatnej subwencji barona Rotszylda. W krajach golusu sytuacja nie jest bynajmniej lepszą. Wiadomo, że nawet już i tak dotkliwie zredukowany budżet palestyński, który ani grosza nie przewiduje na nowe inwestycje, a ze względu na stare długi niewiele również pozostawia na konsolidację dotychczasowych osiedli — że nawet i ten minimalny budżet nie jest pokrywany normalnemi dochodami Keren Hajesodu. Weizmann zabiega około pożyczki, usiłowania te są jednak chwilowo tylko planem i projektem. Nic dziwnego, że w takiej sytuacji nastrój w kołach sjonistycznych pozostawia wiele do życzenia, a jeśli mimo to życie sjonistyczne nietylko nie słabnie, lecz wprost przeciwnie, ideowo i organizacyjnie, szczególnie u nas w Polsce — wykazuje coraz większą i szerszą aktywność, to świadczy to o niezmożonej sile i potędze ideału sjonistycznego, który niejeden kryzys już przebył i z obecnego również kryzysu zwycięsko wyjdzie. Rzecz jasna atoli, że głęboka ta wiara nie powinna nas bynajmniej uspakajać co do dzisiejszego stanu rzeczy, zarówno w Erec, jak i poza Erec — stanu rzeczy, który jest zły, smutny i który jaknajprędzej ulec musi radykalnej zmianie.

Opisana wyżej sytuacja w Palestynie jest jednak tylko jedną stroną palestyńskiej rzeczywistości. Stroną drugą — równoległą — są następujące znamienne i doniosłe fakty: W dolinie Jordanu rozpoczęły się ostatnio prace „Palestine Electric Corporation" pod kierownictwem inż. Rutenberga. Poza istniejącemi dotychczas zakładami elektrycznemi w Hajfie, Jaffie i Tyberjadzie, ma nowe przedsięwzięcie zainaugurować olbrzymie dzieło elektryfikacyjne Rutenberga, obliczone na 250.000 koni parowych. Jeszcze donioślejszym dla przyszłości Palestyny jest fakt udzielenia koncesji na eksploatację morza Martwego towarzystwu angielsko-żydowskiemu, na czele którego stoją Alfred Mond i lord Reading. Przez długie lata i dziesiątki lat krążyły najrozmaitsze wieści na temat skarbów Morza Martwego. Obecnie został skomplikowany problem eksploatacji i rentowności tych istotnie niezmierzonych skarbów szczęśliwie i racjonalnie rozwiązany, tak że dla przyszłego rozwoju Palestyny wyłaniają się tu wspaniałe widoki i możliwości. W dalszym ciągu należy w tym związku wspomnieć o zapowiedzianej już definitywnie na początek 1928 r. budowie portu w Hajfie, co dla przyszłości Palestyny posiada oczywiście wprost decydujące znaczenie. Jeśli jeszcze urzeczywistni się co jest bardzo prawdopodobnem, a nawet prawie pewnem, plan przeprowadzenia przez terytorjum palestyńskie do portu w Hajfie rur naftowych z Mossulu, wówczas Hajfa, a temsamem i cała Palestyna uzyska dominujące stanowisko w życiu gospodarczem całego bliskiego Wschodu. Niezmiernie również ważną rzeczą jest rozkwit kultury pomarańczowej, jaki w ostatnich latach dał się zauważyć. Z zupełną prawie pewnością da się podobny rozkwit przewidzieć i dla wszystkich innych kultur owocowych, przy racjonalnej gospodarce i odpowiednim nawodnieniu.

Wobec tych wspaniałych a najzupełniej realnych perspektyw Palestyny w najbliższych latach, stanowią objawy defetyzmu w kołach sjonistycznych i w łonie żydowskiego jiszuwu w Erec — zjawisko istotnie dziwne i niesamowite. Dr. Loewenstein wyjaśnia je tem, że organizacja sjonistyczna wzięła na siebie po wojnie zbyt liczne i rozległe zadania, którym jedynie tylko przy pomocy kapitału narodowego nie można podołać. Dr. Leowenstein jest zdania, że funduszami Keren Hajesod powinniśmy opędzać jedynie tylko wydatki połączone z imigracją i kolonizacją rolniczą. Budżet szkolnictwa i zdrowotności powinien przejąć rząd, który już pierwsze kroki w tym kierunku poczynił, kolonizacja zaś miejska powinna być rzeczą kapitału prywatnego. Nie chcemy tutaj wdawać się w szczegóły tego poglądu, w zasadzie jednak zapewne zupełnie słusznego. Jesteśmy jednak tego samego zdania, co dr. Loewenstein, a mianowicie, że zwłaszcza dzisiaj, w ciężkich dniach kryzysu i depresji, powinniśmy okazać naszym przyjaciołom i całemu narodowi żydowskiemu, jak obcy świat, City londyńska i kapitał międzynarodowy żywo interesuje się Palestyną (pożyczka palestyńska została w Londynie pokryta w ciągu półtrzecia godziny!). Powinniśmy zwłaszcza obecnie, kiedy przystępujemy do wzmożonej akcji na rzecz głównego funduszu palestyńskiego, Keren Hajesod, sjonistom i narodowi naszemu przypomnieć, że jeśli on nie zbuduje Palestyny, to wybudują ją — inni, Palestyna, wybudowana jednak przez innych, nie będzie — Erec Izrael.

W. Berkelhammer.

ZGRZYTY

Devey w Krakowie!

(Noworoczne krakowiaczki.)

Na Wawel! Na Wawel
Krakowiaku żwawy,
Podumaj, potęskuj
Nad pomnikiem sławy.

Ed. Wasilewski.

Na Wawel! Na Wawel!
O Deveyu drogi,
Klub krakowskich gołców
Czeka zapomogi.

Tu, czerpiąc natchnienie
W hejnałowych tonach,
Pisał swą piosenkę
Boy o dwóch koronach.

Zaglądnij na giełdę,
Zajrzyj do „Ziemiańskiej",
Co drugi, to golec,
Co trzeci dziad pański.

Popatrz w blade twarze,
Zmacaj chude gnaty,
I na głodną kuchnię
Rozdaj asygnaty.

Zlicz weksli protesty,
Oglądnij rzecz lubą,
Co ją zwą przyjemnie
Podatkową śrubą.

Wejdź w pałac Larischa,
Gdy go będziesz mijał,
Gdzie egzekucyjny
Siedzi oficyjał.

Przyjedź także autem
(Abyś się nie zmachał)
W ulicę Skawińską,
Gdzie cię przyjmie kahał.

A potem z Warszawy
Proszę ekscelencji
Posłać nam dolarów
Ze dwieście tysięcy.

Zniknie nędzy zmora,
Co nas gryzła drzewiej,
My ci stawim pomnik:
„Ojciec miasta Devey!"

Koren.

Fundusz łańcuchowy

na rzecz budowy Żydowskiego Domu Gimnastycznego w Krakowie



WPan Dawid Neumark składa dwieście... tych i wzywa do złożenia odpowiedniej k... ty pp.: Ch. B. Amstera, Abrahama Engels... na, Kalmana Anisfelda, Samuela Grossma... Pinkusa Grossmana, Leona Blumenkranza, ... zefa Bestera, Maurycego Rakowera, Zygmu... Friedmana, Szymona Ohrensteina jun. i M... żesza Affenkrauta.

* * *

Datki składać należy na adres: „Nowy Dzie... dla Żyd. Tow. Gimnastycznego lub też na ... Ż. T. G. w banku Holzera, wzgl. w Spółdz... banku kredytowym, Stradom 13.

Na horyzoncie politycznym

Painleve przeciwko rewizji traktatów pokojowych

Prasę europejską obiega wywiad z Pawłem Painlevem, obecnym francuskim ministrem wojny. Painleve wypowiada się jako stanowczy przeciwnik rewizji traktatów pokojowych. Krótko i dobitnie zaznacza, że taka rewizja jest największem niebezpieczeństwem dla pokoju światowego. Europa zrodzona z wojny może mieć tylko jedyną podstawę dla utrzymania równowagi, a mianowicie: w uszanowaniu traktatów. Wszelkie usiłowania reformy tychże połączone jest z ryzykiem dla całości. Chodzi o to, by wytworzyć normalne i ludzkie stosunki między państwami, jakie są teraz, a do tego właśnie zdąża polityka francuska, wierna idei prawdziwego Locarna.

Rosja w drodze do Genewy

Pisaliśmy już onegdaj krótko o zmianach na naczelnych stanowiskach sowieckich. M. in. donieśliśmy, że Łunaczarski obejmuje po Kamieniewie ambasadę sowiecką w Rzymie, miejsce zaś Łunaczarskiego ma zająć dotychczasowy szef policji Menszynski, którego znowu ma zastąpić dotychczasowy komisarz handlu Mikojan. Komisarjat zaś handlowy obejmuje Sokolnikow.

Ta ostatnia nominacja oznacza dalszy krok Rosji sowieckiej w drodze — do Genewy. Sokolnikow, jeden z najlepszych specjalistów i znawców życia ekonomicznego popadł przed [illegible]iem w niełaskę, jako podejrzany o sympatje dla opozycji. Widocznie jednak poszedł do Kanossy, albowiem już w maju jest delegatem sowietów na międzynarodową konferencję gospodarczą w Genewie. Pod względem gospodarczym jest Sokolnikow zwolennikiem programu umożliwiającego stosunki handlowe między Rosją sowiecką a zagranicą. Kilkakrotnie wypowiedział się też przeciwko państwowemu monopolowi handlu zagranicznego, ale jako oportunista i człowiek liczący się z konkretną rzeczywistością pogodził się z dotychczasowym systemem sowieckiej polityki handlowej, atoli nominację jego można w każdym razie uważać za próbę nawiązania ściślejszych stosunków handlowych Rosji ze zagranicą.

To że Litwinow nie wszedł do centralnego komitetu rosyjskiej partji komunistycznej, tłómaczą sobie także tem, że nie chcą go obciążyć innymi mandatami, by mógł w Genewie, dokąd się w grudniu 1928 r. znowu udaje, reprezentować Rosję. Z tychsamych powodów nie wszedł i berliński ambasador sowiecki Krestyński do centralnego komitetu.

Radek pod kontrolą czerezwyczajki

„Daily Telegraph" przynosi z Moskwy sensacyjną wiadomość, jakoby Radek miał zamiar udać się do krajów europejskich z misją propagandy i organizacji opozycji. Na granicy został jednakowoż przez tajną policję przytrzymany i odprowadzony z powrotem do Moskwy gdzie znajduje się dotychczas pod ścisłą kontrolą czerezwyczajki.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

WYKŁAD Dr M. WEICHERTA.

Zapowiedziany na ubiegły piątek odczyt znanego teatrologa z Warszawy, red. dr. M. Weicherta na temat: „Żydowski Teatr na całym świecie" został z powodu spóźnienia pociągu odłożony na poniedziałek 2 bm. Prelegent w barwny sposób przedstawi w swym wykładzie, główne etapy rozwoju żydowskiego teatru oraz obecne położenie teatru w Polsce, Rumunji, Rosji, Ameryce i innych krajach. Wykład będzie ilustrowany 40 przeźroczami, przedstawiającemi zdjęcia ze wszystkich żydowskich teatrów. Przeźrocza te zaznajamiają słuchaczy z rezultatami pracy na wszystkich wybitnych placówkach żydowskiej sztuki teatralnej.

—o—

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO**. Premjera rewji sylwestrowej doznała gorącego przyjęcia wśród tłumnie zebranej publiczności. Huragany śmiechu, swoboda, beztroska wesołość panowała na widowni. Dziś wieczór powtórzenie rewji sylwestrowej. Dziś popołudniu po cenach popularnych (50 proc.) po raz ostatni arcyzabawna buffonada amerykańska: „Gwałtu, kiedy on umrze!" Ch. Gotesfelda.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO**. Dziś w niedzielę wieczorem powtórzenie sylwestrowej nowości „Tajemnica powodzenia" Montgomeryego. Popołudniu „Betleem Polskie". Jutro po raz 34 „Turandot", która na ostatnich wznowieniach zapełniła widownię na kilka godzin przed rozpoczęciem przedstawienia. W przyszłym tygodniu wznowiony będzie w zmienionej częściowo obsadzie „Cyrano de Bergerac", który w czerwcu z powodu końca sezonu w pełni powodzenia zejść musiał z afisza. Następną nowością z lekkiego repertuaru karnawałowego będzie aktualna komedja Ludwika Hierschfelda „Mamusia"

— **NOWY ROK W TEATRZE „BAGATELA" I W STARYM TEATRZE**. Świetny zespół warszawski z Marjanem Rentgenem na czele, oraz balet ze znakomitą primabaleriną Anną Zabojkiną, który na wczorajszych wieczorach był przedmiotem wyjątkowych owacyj ze strony publiczności zapełniającej po brzegi Stary Teatr i Bagatelę, wystąpi w Krakowie dziś t j w Nowy Rok 3-krotnie, a to: o godz. 4 30 popołudniu w Starym Teatrze z rewją „Humor rządzi", o godz. 8 wieczór również w Starym Teatrze z rewją Sylwestrową „Czy nie za wiele?" oraz o godz. 11 w nocy w Teatrze „Bagatela" po raz ostatni z rewją „Czy nie za wiele?". W poniedziałek 2, we wtorek 3, i we środę 4 bm. trzy ostatnie występy — daną będzie nowa, pełna humoru rewja pt. „Góra Babył" i to o godz. 8 wieczór w Starym Teatrze.

— **WYSTAWA DZIEŁ NEUMANNA, WYCZÓŁKOWSKIEGO I STAPIŃSKIEGO**, potrwa jeszcze tylko tydzień, gdyż salony Pałacu Sztuki już dnia 6 stycznia pomieszczą nową, wielką ekspozycję Stryjeńskiej, Markowicza, Fabjańskiego i Malickiego.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI
(pocz o godz 8 30 wiecz)

Niedziela: pop. „Gwałtu, kiedy on umrze!" wieczór „Rewja Sylwestrowa".

TEATR IM J SŁOWACKIEGO
(pocz o godz 7 30 wiecz)

Niedziela: pop. „Betleem polskie"; wiecz. „Tajemnica powodzenia".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"
(pocz o godz 7 30 wiecz)

Niedziela: pop. „Tylko Ty!"; wiecz. „Coś dla Dam".

Zygzakiem poprzez r. 1927

W tym roku umarł mister Browning, od którego wynaleziona przezeń broń otrzymała swoją nomenklaturę. Mister Browning umarł — w wielkiej nędzy. Jakże dziwne! Sądząc po często rozlegających się strzałach browningowych także i w roku 1927, nie mogę wyjść z podziwu, że mister Browning zeszedł z tego padołu bez wielkiej fortuny!... Jaka szkoda, że z pewnymi ludźmi nie schodzi do grobu i ich dzieło. Mister Browning umarł, ale żyje niestety browning! Ale prawdą jest, że browning sam dla siebie nie jest niebezpieczny, tylko użytek, jaki zeń ludzie robią...

• • •

W sposób godny zastanowienia w tym roku dziwnie upodobniły się fasady krajów i części świata. W Ameryce zapanowały azjatyckie, w Austrji — bałkańskie, na Bałkanie — chińskie, w Chinach meksykańskie, w Meksyku — hiszpańskie, w Hiszpanji — portugalskie, w Portugalji — litewskie, a na Litwie — zapanowały włoskie stosunki!... Jak się w tym chaosie rozpoznać można?

• • •

Biegun północny dobrze ułożony wie znać, co się należy. W odpowiedzi na niejednokrotne odwiedziny państw Ziemi w latach ubiegłych, zrewizytował wedle przepisów kurtuazji naszą Ziemię. Niewdzięczni ludzie mało mają zrozumienia dla tej grzeczności. Mroźno i chłodno przyjmują swojego gościa...

• • •

Epidemja łamigłówek krzyżykowych była w tym roku na wymarciu. Stare leksykony i słowniki odetchnęły. (Podobno i niektórzy małżonkowie!). Gorączka minęła, ale rzadko jakaś epidemja nie wywołuje [illegible]. Grozi rozprzestrzenienie się epidemji pytań. „[illegible]ytaj się mnie o coś"? — nazywa się obecna epi[illegible]. Przeciw tej zarazie mniej należy protesto[illegible] o ileby odpowiedzi na pytania były tylko [illegible]ere i zadawalniające! Np. dlaczego ciągle je[illegible] trwają nonsensy paszportowe, granice celne, dyplomacja itd., itd.

• • •

[illegible]twa w roku 1927 — chciała objąć rolę Serbji [illegible]ku 1914. Chciała zajaśnieć na cały świat! Któż [illegible]wie, jak intensywnie jaśnieje łuna wojenna? Zda[illegible] się mogło, że wody Kłajpedzkie ugasiły już pra[illegible]enie litewskie: Niestety. Zresztą znacie, moi pań[illegible], tę historję o telefonie? Pyta się chłop swego [illegible]ada, co to jest telefon. Ten mu po swojemu tło[illegible]. Wyobraźmy sobie dużego psa, którego gło[illegible] znajduje się w Kownie, a ogon w Berlinie, a[illegible]esz psinę w ogon w Berlinie, a zaszczeka [illegible]wnie! Litwa w roku 1927!

• • •

W Berlinie w tym roku skonstatować można było gorączkę. Djagnoza niezbicie wykazała, że przyczyną tej gorączki było przeziębienie, jakiego nabawił się Berlin w znanym ogólnie „Korytarzu"!...

• • •

W Paryżu na ławie oskarżonych siedział Schwarzbart! Prokurator zaraz na wstępie podświadomie, al bo lepiej: nieświadomie wyczuł sytuację. Zwracając się do oskarżonego — nazywał go — Petlura! Qui pro quo! Schwarzbart, którego nieludzkie mordy na Żydach pchnęły do strasznego czynu, oskarżał, a prokurator bronił!... Wyrok uniewinniający Schwarzbarta potwierdził jego oskarżenie!!

• • •

Nie wiedziano ogólnie, że istnieje Wielki Warażdyn, ale tuż u schyłku 1927 roku, dowiedziano się, że istnieje mały, dzikі Warażdyn, w którym młodzież rumuńska operuje zabójczymi argumentami! Koalicja swastyki, niemieckich szowinistów, węgierskich zwyczajów i rumuńskich metod! Węgrzy oficjalnie zaprotestowali przeciw swoim sojusznikom, bo mordować Żydów, należących zwłaszcza do niedawna do państwa węgierskiego, uważają Węgrzy za swój monopol!...

• • •

Sacco i Vanzetti! Głucha na okrzyk zgrozy całego świata — Ameryka dokonała ohydnego czynu. Brzęczące kiesy pełne dolarów przegłuszyły jęk nieszczęśliwych, którym winy nie udowodniono! Iustitia fundamentum regnorum zamieniło się w tym wypadku w Iustamentum fundamentum regnorum! U wejścia do Nowego Jorku na wysepce stoi potężna statua Wolności — mówili tego roku, że i dla „Wolności" nie znalazło się miejsca na stałym lądzie w Ameryce!... Girl, jazz, lunch, lynch, emigration — bill, dolar, Sacco Vanzetti!... U. S. A. 1927.

• • •

Konjunktura królewska kwitła. Cyryl, Karol, Otto itd. W niektórych państwach pretendentów z „otwartemi" przyjęto rekoma... Władysław i Zygmunt w Polsce jeszcze i w roku 1928 czuć będą szczęśliwość swoich niewiernych... Na Węgrzech narazie obchodzą się bez króla. Istnieje-że tyle republik bez republikanów, dlaczegoby istnieć nie mogło królestwo bez króla?! W Niemczech wywodzą swoje pretensje do tronu dwie nowe dynastje: Harry Domela i Zubkow!...

• • •

Henry Ford poszedł do Kanossy. Bronią się jeszcze jego ekspozytury europejskie: Hitlerowcy, Cuzyści, Rozwojowcy, budzący się Węgrzy, hakenkreuzlerzy austrjaccy, przysięgające in verba magistri, ale niezadługo doczekamy się zapewnie dowodu, że Ford sam jest Żydem... Jak mówi Romain Rolland: antysemici nienawidzą Żydów, a wszystkich, których nienawidzą, uważają za Żydów...

• • •

Roku 1927, z dniem dzisiejszym należysz już do historji. Będziesz tematem niezliczonych dzieł, dyssertacji, wspomnień i... (wybacz także i mnie) artykułów dziennikarskich. Kalendarz wykazuje, że czas twój upłynął. Ale i kalendarz sam w okresie twego panowania miał pecha. Liga Narodów w żmudnych pracach Komisji i podkomisyj podjęła się kalendarz ujednostajnić. Szczytny cel doprowadzenia do tego, by dla wszystkich ludzi ten sam nastał dzień należy do rozbitków twego roku — Roku 1927!...

Dr. T. Nussenblatt.

OZJASZ THON

Z rozmyślań przymusowych wakacyj

(Wspomnienia i refleksje)

II.

— Czy mam pisać o „ugodzie“? Czy mam o niej tak intymnie pisać, ażeby stała się także „po ludzku“ zrozumiałą, w swoich psychologicznych podstawach i założeniach? Tylko z wielką niechęcią to czynię, bo narażam się na pewne mimowolne liryzowanie, na łączenie zimnej polityki z jakimś — nie dla wszystkich, zapewne, zrozumiałym — sentymentem. Trudno niezmiernie jest w takiem przedstawieniu uchronić się od przekroczenia tej cieniutkiej i słabiutkiej barjery, dzielącej „le sublime“ od „le ridicule“. Ja, sam dla siebie, nie mogę o „ugodzie“ myśleć bez tego wzruszenia, które daje zawsze duże przeżycie. Dla mnie osobiście była ona urzeczywistnieniem marzenia, jakie nosiłem w sobie niemal od pierwszej chwili, kiedy zacząłem myśleć o wielkich celach politycznych, jakiebym mógł postawić mojemu życiu. Zawsze marzyłem o stworzeniu pomostu między społeczeństwem polskiem a żydowskiem, a zawsze miałem przed oczyma, od wczesnej młodości, jako jedyną możliwość zbliżenia i głębokiego zrozumienia i porozumienia obu społeczeństw — wskrzeszone państwo polskie. Pierwsze lata wskrzeszonego państwa niewątpliwie zachwiały we mnie tę wiarę, ale wszystkie bolesne doświadczenia i rozczarowania razem jednak nie zdołały jej we mnie całkowicie zabić. Wiedziałem: upragniona przezemnie chwila nadejdzie, raczej prędzej niż później. Skoro ta chwila nadeszła, zabrałem się do tej pracy z takim zapałem, z takim entuzjazmem, że stała się ona dla mnie przeżyciem tak wielkiem, iż w niej widzę ukoronowanie całej mojej politycznej działalności. Nic też dziwnego, że o tych, którzy z tej czy z tamtej strony okopów to dzieło zniszczyć chcieli — to im się, pomimo wszystko, nie udało, o tem jeszcze pomówię! — myślę z gniewem, jak o społecznych szkodnikach, oskarżając ich albo o umysłową niepoczytalność, albo o duży defekt moralny. Powtarzam: ten pogląd mam o szkodnikach po obu stronach okopów, gdyż „ugodę“ w znaczeniu zrozumienia się wzajemnego, zbliżenia się nawet sentymentalnego, a przedewszystkiem wytworzenia zgodl wej i na prawdziwej wspólności interesów i celów polegającej symbiozy, uważam za zbawienną dla obu społeczeństw, niemal-że w równej mierze.

Taką, a nie inną, chciałem mieć „ugodę“. Ale zastrzegam się z całą stanowczością, że nigdy nie chciałem używać słowa „ugoda“ i do dnia dzisiejszego nie wiem, kto właściwie to szpetne słowo wynalazł. Prawdopodobnie przeciwnicy, którzy z właściwą nieuctwu maniacką uporczywością, — nie wnikając w samą rzecz — czepiają się słowa, jak pijany płota. Chcąc zohydzić rzecz, wymyślili słowo szpetne i przyczepili jako etykietę. Ja nie robiłem „ugody“, ja usiłowalem stworzyć „zgodę“. Właściwie zrobiłem to skutecznie, co próbowałem zrobić przez cały czas istnienia Polski. Z każdym rządem robiło się „ugodę“, z niektórymi po kilka razy. Każdemu rządowi przedkładało się nasz — nawet ten terminus technicus z czasem się przyjął — „Speisezettel“, czasami w pełnem, a czasami w skróconem wydaniu. Nawet była chwila, kiedy pertraktacje nad „ugodą“ przybrały wygląd historycznego ujęcia sprawy, chociaż były one z gruntu beznadziejne. To było wtedy, kiedy dr. Alfred Nossig przybył do Polski — wezwany czy nie wezwany przez rząd ażeby pośredniczyć między rządem a sejmowem przedstawicielstwem żydowskiem. Odbywały się długie konferencje, żmudne i nudne. W pewnej chwili nawet zdawało się, że jesteśmy już tak zaawansowani że aż były premier Skulski rzucił w sposób dla mojego odczucia cyniczny i brutalny pytanie: A co wy dacie? Nie wiem, czy ktoś ma odpowiedź na to pytanie, ja jej nie miałem. Przecież dać można Polsce tylko, a nie p. Skulskiemu, który przypadkowym i czasowym jest czynnikiem państwowym. Więc dać ma się tyle samo, ile p. Skulski...

No — wszystkie pertraktacje zostały gdzieś w jakimś punkcie urwane bez rezultatu. Poprostu — nasi kontrahenci nigdy tego rezultatu nie chcieli. Im potrzebne było samo pertraktowanie, o którem bębniło się na całym świecie, ale nie jego pozytywne ukończenie. Ale przecież musiała przyjść chwila, kiedy rozsądny polski polityk sobie powiedział: pozytywne ukończenie pertraktacyj jest ważniejsze, aniżeli — mydlenie oczu. I ta chwila nadeszła.

Pamiętam, jakby to dzisiaj było: Spacerowałem z Reichem po kuloarach i spotkaliśmy p. Stanisława Grabskiego, który właśnie był wrócił z Rzymu, przywożąc stamtąd konkordat, mojem zdaniem, niezmiernie korzystny dla Polski. Zagadnąłem go: „Pan, Panie ministrze, jest rzeczywiście w czepku urodzony. Jedzie Pan do Rygi robić pokój ze zwycięskimi bolszewikami, to w czasie pańskiej podróży Piłsudski w nich tak wali, że Pan jest górą. Jedzie Pan do Rzymu, to akurat Francja trochę bryka, tak że Rzym musi zwrócić całe swoje afekty w stronę Polski. Pan zawsze ma szczęście!“ On coś na to odrzekł. A ja, może raczej żartobliwie, powiadam: „Byłby już może najwyższy czas, zrobić także z nami „konkordat“. Na to on podaje rękę i w sposób niemal-że uroczysty powiada: „Tak, ma Pan rację. Pomówimy o tem!“ Politycy, naturalnie — toć to są komunały, które się ciągle „odkrywa“ niby głębokie mądrości! — politycy kłamią. Zapewne. Ale wyjawię tajemnicę, żeby tylko „politycy“ i bardzo mądrzy nie słyszeli: Czasami, bardzo rzadko, ale zdarza się, — mówią politycy prawdę. Wtedy Grabski mówił prawdę. Poprostu dlatego, że dużo bywał na świecie i zresztą także sam ciągle myśli o Polsce i z tych „komponentów“ wynikła „rezultanta“, że sprawę żydowską trzeba pokojowo załatwić. Tępą i bezustanną wojną, choćby używane były najsilniejszą gazy trujące, to nie pójdzie. Tego świat nie chce i tego Polska nie wytrzyma. Tak jest, dosłownie tak: W głowie Stanisława Grabskiego — zresztą lepszej i mądrzejszej, niż tuzina Głąbinskich czy innych Seydów! — „ugoda“ polsko-żydowska wyrosła z fanatycznego polskiego patrjotyzmu. Mam wrażenie, że to jest odpowiednia gleba na taką roślinę, o ile naturalnie ta gleba nie jest zbyt zachwaszczona...

Wyjechałem wtedy na szereg tygodni do Palestyny, a po powrocie opowiedział mi Reich o dosyć daleko już posuniętych konferencjach, jakie on w międzyczasie prowadził z p. Grabskim przy asyście p. Skrzyńskiego, ówczesnego ministra spraw zagranicznych. Nie wiem, czy wyraźnie wypowiedziałem życzenie, że chcę brać udział w tych konferencjach, czy Reich to moje życzenie odgadł, faktem jest, że w krótkim czasie przystąpiłem do pertraktacyj. Mam wrażenie, że mi wolno powiedzieć: Włożyłem w te układy całą, na jaką mnie stać, inteligencję i całą, na jaką mnie stać, szczerość i dobrą wolę. Szereg postulatów, jakie przedłożyliśmy, obejmował bez mała całokształt kwestji żydowskiej w Polsce. Żądania te, zresztą, każdy z nas tak już umie na pamięć, że potrafi je wyrecytować nawet we śnie. Oświadczam, że to był pierwszy raz, że ze strony rządu uznano, że nam się tu niedobrze dzieje, że trzeba bezwarunkowo stan gruntownie poprawić, a zarazem uznano, że nasze postulaty są słuszne i zasługują na spełnienie, chociaż co do niektórych — nawet nie najważniejszych — zrobiono zastrzeżenie co do czasu i tempa, w których mają być zrealizowane. Ujęto to zastrzeżenie raczej w przesłankę psychologiczną: Musimy po okresie „walki“ zżyć się ze sobą i pracować razem. Pracować razem nie znaczyło ani na chwilkę: z rządem, tym czy innym. Nasza swoboda poselska i ogólno-polityczna nie była nigdy kwestjonowaną.

Myśmy natomiast złożyli deklarację, nie rządowi, ale państwu, wyłącznie państwu. Chcę raz na zawsze stwierdzić, że ta deklaracja jest całkowicie moim konceptem. Jeżeli ona z tej czy innej przyczyny zasługuje na potępienie, to ono na mnie, wyłącznie na mnie spadnie. Nie chcę do tego mieć wspólników, którzyby mi ulżyli dźwiganie wielkiego ciężaru. Dałem w tej deklaracji

pełną garścią wszystko, o czem wiem. że Żydzi polscy dają państwu polskiemu. Nie targowałem się i nie skąpiłem. Znam intencję Żydów i tak działałem. Taki jest stosunek Żydów do każdego państwa, w którem są — w domu. Taki jest stosunek sjonistów do państw, w których żyją i są w nich w domu. Ten stosunek nie jest nawet przedmiotem dyskusji. Zresztą w mowach sejmowych tak a nie inaczej, określiłem stosunek Żydów do państwa polskiego. Tylko, że wtedy stojący u steru państwa udawali, że nam nie wierzą i ciągle powtarzali oskarżenia, jakie my stygmatyzowaliśmy jako oszczerstwo. Teraz zaś stojący u steru oświadczyli, że wierzą. A faktycznie teraz byli rzetelni, a nie wtedy, kiedy szydzili i oczerniali.

Ot tak to było.

Potem przyszli ci, co są bardzo mądrzy, i powiedzieli: on was chciał oszukać. A co na to odpowiem? Możliwie, że jestem naiwniejszym, a przedewszystkiem nie takim mądrym, jak ci bardzo mądrzy. Ale jestem już bardzo stary i bardzo doświadczony. Już mnie ludzie nieraz chcieli w polityce oszukać, a — kto wie? — i ja już nieraz chciałem w polityce innych oszukiwać. Znam się na rzemiośle i mam wyczucie już w samym chwycie. Otóż oświadczam: nikt nie chciał oszukać, — ani Reich i ja, ani Grabski i Skrzyński.

A to, co powiedzieli, było niezmiernie przekonywujące. Oto, co ciągle powtarzali: Jeżeli endek Grabski daje tyle, to kto może dać mnie? Czy to nie jasne? A fakta potwierdziły tę żelazną logikę. Właśnie dlatego Bartel nie mógł przyrzec mniej. A mógł mówić więcej. Ale dał mniej, dużo mniej...

A główna rzecz oto to: Kiedy „ugoda" była już niemal gotowa, przybył do Warszawy Roman Dmowski umyślnie, aby ją rozbić. W swojej żelaznej endeckiej logice tak on argumentował: Po pierwsze, po co ma Stanisław Grabski robić ugodę i angażować i zobowiązać partię, niechby ją zrobił Władysław Grabski, który oficjalnie do partji nie należy i jako szef rządu może wszystko zrobić. Po drugie — i to jest szatańska prawda! — jak można nas endeków, pozbawić jedynej broni jaką mamy przeciw bolszewizmowi — antysemityzmu? Zawsze można było w ostateczności zwalić gniew ludu na Żydów i odwrócić od siebie...

Tak — Dmowski bał się „ugody" i miał rację. Ona go pozbawiła tej wypróbowanej broni, którą się posługiwał niejeden Plehwe. Teraz on się nią nie będzie mógł posługiwać. Leader endecki rzucił tę broń. Może mu jako zatruta i zabrukana nareszcie zbrzydła...

Twierdzę: „Ugoda" była chwilą przełomową w historji Żydów w Polsce. Ona główne swoje zadanie dziejowe też spełniła, na przekór i na złość tym, którzy jej prawdziwej wartości docenić nie umieli lub też nie chcieli... (C. d. n.)

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.



Róża Schusterówna — Borysław
Ignacy Roth — Kraków
3240x zaręczeni w grudniu 1927 r.

Lusia Rosenfeld — Kraków
Bernard Engelberg — Katowice
3257x zaręczeni w grudniu 1927 r.

Regina Kreschówna — Nowy Sącz
Leib Feldschreiber — Nowy Targ
3258x zaręczeni w grudniu 1927 r.

Z okazji zaślubin naszego szczerego i długoletniego współpracownika, tow. Mojżesza Weissbluma z p. Loną Seginer (Bielsko) składamy imieniem zorganizowanej tut. młodzieży żyd. najserdeczniejsze gratulacje.
Wydział Stowarzyszenia „Hechaluz-Przyszłość"
1549 g w Wieliczce.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Bilans gospodarczy r. 1927

Kraków, 1 stycznia.

Porównując ubiegły rok 1927 z rokiem poprzednim, skonstatować możemy postępy w wielu dziedzinach życia gospodarczego Polski. Faktem doniosłym o znaczeniu — powiedzieć można — dominującem, jest stabilizacja naszej waluty, która w ciągu tego roku nie wykazała żadnych wahań. Rok 1927 był bowiem pierwszym u nas rokiem, w którym nie było żadnych wahań walutowych, gdyż zarówno rok 1924 jak 1925 i 1926 stały pod znakiem niepewności walutowej, nie mówiąc już oczywiście o poprzednich latach dewaluacji markowej. Na rok ubiegły przypada też niezmiernie doniosły fakt uzyskania pierwszej naszej wielkiej pożyczki zagranicznej, która umożliwiła nietylko zamianę faktycznej tylko na ustawową stabilizację złotego, wykluczając temsamem — w granicach ludzkich przewidywań — możliwość jakiegokolwiek obniżenia się naszej waluty. Następstwa tego faktu nie ujawniły się coprawda dotychczas w całej pełni, jednakże wyeliminowanie wahań walutowych niewątpliwie w bliskiej już przyszłości zaznaczyć się musi w całem życiu gospodarczem, wnosząc w nie tak brakujący dotychczas moment spokoju i pewności. W związku z uzyskaniem pożyczki pozostaje oczywiście znaczny wzrost zapasów złota i walut w Banku Polskim, zwłaszcza, że w coraz większej mierze napływają tam waluty tezauryzowane dotychczas przez ludność.

Nietylko jednak w dziedzinie walutowej lecz i w życiu produkcyjnem uwidocznił się w roku 1927 znaczny postęp. Dowodzą tego zwiększone cyfry produkcji żelaza, artykułów włókienniczych itd. oraz poważne zmniejszenie się ilości bezrobotnych. Ważnym czynnikiem umożliwiającym ten rozwój była znaczna stałość cen, które w roku 1927 — przynajmniej według wykazów statystycznych, — zwiększyły się zaledwie o kilka procent. Płace robotników podwyższyły się nieco, w związku z lepszem ich zatrudnieniem i z wzrostem zamożności ludności rolniczej (dzięki stosunkowo wysokim cenom zboża) umożliwiło zwiększoną konsumcję. Postęp na tym polu był jednak nie wielki nadto, nie ulega zaś wątpliwości, że polityka gospodarcza Polski zmierzać musi do powiększenia zdolności konsumcyjnej ludności, gdyż tylko na tej drodze przemysł u nas uzyska możność pełnego wykorzystania swej zdolności produkcyjnej. Druga bowiem droga: powiększanie zbytu naszych produktów przemysłowych na rynkach zagranicznych nie przedstawia chwilowo dużych widoków powodzenia ze względu na silną konkurencję zagranicy i na słabość naszego aparatu wytwórczego.

Dowodem tego jest nasz bilans handlowy, który z wyjątkiem kilku pierwszych miesięcy wykazywał stale nadwyżkę przywozu do Polski nad wywozem. Bierność ta powiększyła się jeszcze po uzyskaniu pożyczki i przypuszczać należy, że utrzyma ona się i nadal a nawet wzrastać będzie w miarę dalszego dopływu kapitału zagranicznego. Pomimo to nie jest ona objawem niepokojącym a będzie nawet zjawiskiem pożądanem, o ile wyniknie ona ze zwiększonego dowozu nowych urządzeń produkcyjnych i surowców. W tym wypadku bowiem prowadzi ona do wzmocnienia naszego aparatu produkcyjnego, co z czasem umożliwi zwiększony wywóz produktów przemysłowych.

Nawiązanie przez Polskę bliższego kontaktu z kapitałem zagranicznym umożliwiło zniesienie dokuczliwych dla życia gospodarczego ograniczeń dewizowych, ułatwiając w ten sposób stosunki handlowe z zagranicą. Natomiast utrzymane zostały bardziej jeszcze dokuczliwe ograniczenia obrotu towarowego z zagranicą, jak również — nie stety — upokarzające ograniczenia paszportowe. Nie ulega jednak chyba wątpliwości, że ograniczenia te będą musiały upaść w roku 1928 zwłaszcza, że w całym świecie coraz silniej rozlega się hasło zniesienia wszelkich ograniczeń międzynarodowego obrotu. Po tej samej linji szła próba nawiązania regularnych stosunków handlowych z najważniejszym naszym odbiorcą i dostawcą zagranicznym, Niemcami, która narazie doprowadziła do zgodnego uregulowania kilku spraw szczegółowych i która — wolno się spodziewać — doprowadzi w przyszłym roku do ostatecznego zawarcia traktatu handlowego. Natomiast w stosunku do naszego sąsiada wschodniego, Rosji, nie wyszliśmy niestety dotychczas poza sferę wstępnych pertraktacyj.

Zaznaczone wyżej ograniczenia obrotu towarowego odbiły się ujemnie w dziedzinie handlu. Ważniejszą jeszcze przyczyną niezbyt pomyślnego stanu tej ważnej dziedziny życia gospodarczego były nadmierne ciężary podatkowe, obarczające szczególnie sfery handlowe, co w związku z nadmierną konkurencją wśród samego kupiectwa znacznie zredukowało rentowność handlu.

Co jeszcze bardziej pogarsza sytuację kupiectwa żydowskiego, to utrzymanie w całej pełni przy nusu spoczynku niedzielnego i nie-zrealizowanie pewnych ulg w tej dziedzinie, zaproponowanych przez Komisję Rzeczoznawców dla spraw mniejszości przy Radzie Ministrów. Wyrazić należy żal, że Rząd obecny, który pod wielu względami zerwał z praktykami poprzednich rządów, skierowanemi przeciwko Żydom, nie zdobył się jednak na decyzję złagodzenia tego przymusu, tak znaczne szkody materjalne powodującego dla kupiectwa żydowskiego.

Podobnie jak w dziedzinie walutowej tak i w gospodarce skarbowej stał rok 1927 pod znakiem stabilizacji. Dzięki oszczędności w wydatkach przy niósł rok ten znaczną nadwyżkę dochodów skarbowych nad wydatkami i umożliwił utworzenie w ten sposób poważnej rezerwy skarbowej, wykluczając możliwość inflacji na cele skarbowe. Wpływy skarbowe w roku ubiegłym były znacznie wyższe niż w roku poprzednim, coprawda dzięki zbyt energicznemu wymierzaniu i ściąganiu podatków bezpośrednich. Skutkiem tego wysunęła się na pierwszy plan kwestja reformy podatkowej, której domaga się obecnie już zgodnie całe społeczeństwo i która zmierzać musi do bardziej równomiernego opodatkowania całej ludności i do zniesienia podatków, uznanych jako przeszkody dla rozwoju życia gospodarczego. Do przeprowadzenia tej reformy zobowiązał się zresztą rząd w planie stabilizacyjnym i przypuszczać należy, że przeprowadzoną ona zostanie w przyszłym roku i to nietylko z punktu widzenia bezpośredniego interesu Skarbu lecz również z uwzględnieniem wymogów życia gospodarczego.

Trudnym problemem, którego w roku ubiegłym nie można było jeszcze rozwiązać, jest kwestja podwyższenia płac urzędniczych. Podwyżka ta jest koniecznością nietylko ze względu na zbyt niskie obecnie płace urzędnicze lecz i ze stanowiska polityki gospodarczej, wymagającej zwiększenia zdolności konsumcyjnej tej tak licznej u nas warstwy ludności. Znalezienie funduszów na ten cel będzie więc nieuniknioną koniecznością w roku przyszłym, przyczem jednak zaznaczyć należy, że nie powinno to prowadzić do zwiększenia ciężarów podatkowych społeczeństwa. Wyjście z tego problemu leży w przeprowadzeniu reformy ustroju administracyjnego, któraby umożliwiła uzyskanie poważniejszych oszczędności.

Ważną kwestją, która również nie doczekała się w roku ubiegłym rozwiązania, jest sprawa ruchu budowlanego. Nędza mieszkaniowa przybiera u nas z każdym rokiem na sile a niezwykle słaby ruch budowlany powoduje zastój w całym szeregu przemysłów pomocniczych, związanych z ruchem budowlanym. Znany projekt Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej nie rokuje żadnych widoków powodzenia i niestety stwierdzić należy, że i rok przyszły nie przyniesie w tym kierunku poważniejszej zmiany na lepsze, gdyż trzeba będzie dość długo czekać, aż przyrost kapitałów umożliwi u nas naturalne rozwiązanie tego problemu.

Reasumując zaznaczone wyżej plusy i minusy ubiegłego roku gospodarczego, skonstatować możemy naogół poprawę sytuacji, wyrażającą się nie tyle w poważniejszym wzroście zamożności społeczeństwa ile raczej w tem, że dzięki stworzeniu pewnych podstaw pracy gospodarczej spoglądać możemy z większą ufnością w przyszłość, niż to mogliśmy uczynić z końcem któregokolwiek roku poprzedniego. Przyszłość spełni niewątpliwie te nasze oczekiwania, jeśli rząd nasz nadal unikać będzie wszelkich ryzykownych eksperymentów gospodarczych i w polityce swojej kierować się będzie nietylko względami skarbowemi, lecz także wymogami gospodarczemi społeczeństwa. Społeczeństwo ze swej strony winno dostosować tempo metody pracy gospodarczej do godnych naśladowania wzorów zagranicznych zwłaszcza, że w coraz większej mierze kraj nasz bierze udział w rozwijającej się z każdym rokiem międzynarodowej współzależności gospodarczej. Z uwagi na ten fakt ważną i dla nas jest znaczna poprawa, jaka dokonała się w roku ubiegłym w całej Europie, wyrażająca się w coraz bardziej zarysowującym się powrocie do normalnych, przedwojennych warunków pracy gospodarczej. Przeglądowi gospodarstwa światowego w roku 1927 poświęcimy z tego względu wkrótce osobny artykuł.

Dr. B. S.

Obuwie zagraniczne w Polsce

Z Warszawy donoszą nam: Ostatnio cały szereg fabryk zagranicznych zaofiarowało Polsce obuwie na warunkach kredytowych znacznie dogodniejszych, niż to mogą uczynić wytwórcy krajowi. Wobec tego przypuszczają, że w sezonie wiosennym i letnim na rynku polskim znajdzie się dużo obuwia zagranicznego. Polski związek przemysłowców-garbarzy i organizacje rzemieślników chrześcijańskich wyłoniły w związku z tem komitet, który ma przeciwdziałać importowi obuwia zagranicznego.

Masowa fabrykacja domów systemem amerykańskim

Zainteresowane czynniki gospodarcze w całym kraju rozwinęły bardzo ożywioną dyskusję nad projektem p. ministra robót publicznych, rozwinięcia przemysłu budowlanego. Wśród szeregu uwag fachowych, otrzymanych drogą ankiety, przeprowadzonej w Małopolsce, zwraca uwagę zapatrywanie, że brakowi mieszkań zaradzić można jedynie przez masową fabryzację domów systemem amerykańskim, dając możność ludności otrzymywania zamiast kredytów, niezawsze celowo używanych gotowych domów na spłaty. Na ogół projekt rządowy spotkał się z krytyką ujemną większości właścicieli realności, wskazujących na to, że nałożenie ciężarów jedynie na właścicieli tych jest bezcelowe i przyczynić się może tylko do ruiny istniejących domów. Zainteresowane sfery opracowują obecnie memorjał, w sprawie ożywienia ruchu budowlanego 1928 r.

MOŻLIWOŚĆ ZBYTU KAPELUSZY ZAGRANICĄ. Istnieje możliwość dużego zbytu kapeluszy damskich i męskich, zarówno filcowych jak i słomkowych w Syrji i Libanie. Głównym centrum importującem kapelusze jest Bejrut. Największe zapotrzebowanie jest na kapelusze słomkowe, gdyż sezon letni trwa tam przez 8 miesięcy. Informacyj udzielają nasze placówki konsularne.

W SPRAWIE WYCOFANIA BILETÓW DWUZŁOTOWYCH. W myśl rozporządzenia Ministerstwa Skarbu 2-złotowe bilety papierowe z dnia 1 maja 1925 r. tracą moc prawnego środka płatniczego z dniem 31 marca 1928 r. Bilety te będą wymieniane na monety i bilety Banku Polskiego w okresie od 1 kwietnia 1928 r. do 31 marca 1930 r., po którym to terminie niewymienione bilety tracą wartość.



Dr. Leon Reich i J. Grynbaum
o nadchodzących wyborach w Małop. wsch.

W związku z konfliktem, jaki wybuchł między sjonistami z Małopolski Wschodniej a byłej Kongresówki w sprawie taktyki podczas nadchodzących wyborów parlamentarnych, Żydowska Agencja Telegraficzna zwróciła się z prośbą do pp. Dr Leona Reicha i adw. Izaaka Grynbauma z prośbą o wypowiedzenie się w następujących kwestjach:

1) Czy konflikt między sjonistami z Wschodniej Małopolski a b. Kongresówki należy uważać za niemożliwy do załagodzenia?

2) Czy postanowienie rady partyjnej sjonistów b. Kongresówki co do wystawienia kandydatów żydowskich na listach wyborczych we Wschodniej Małopolsce nie zagraża utratą mandatów żydowskich?

3) Czy prawdą jest, że C. K. sjonistyczny Wschodniej Małopolski zwrócił się do wszechświatowej egzekutywy sjonistycznej w Londynie z zażaleniem przeciwko postępowaniu sjonistów b. Kongresówki? Jeśli tak, to czy krok ten pozostaje w zgodzie z uchwałą kongresu sjonistycznego, na mocy której egzekutywa wszechświatowa nie miesza się do wewnętrznej polityki krajowej?

DR. L. REICH

odpowiedział na powyższe pytania co następuje:

1) Konflikt może być zlikwidowany, o ile sjonistyczny C. K. b. Kongresówki nie będzie wchodził w drogę organizacji sjonistycznej we Wschodniej Małopolsce, która jest odrębną organizacją. Jest bowiem rzeczą wykluczoną, aby sjoniści małopolscy zmienili swoje postanowienie, przyjęte po dłuższej rozwadze i uchwalone przez cały szereg instancyj partyjnych.

2) O ile Żydzi we Wschodniej Małopolsce utracą mandat, to tego „sukcesu" należałoby gratulować sjonistom b. Kongresówki. My jednak nawoływać będziemy Żydów, by poszli do wyborów pod hasłem solidarności żydowskiej. Jesteśmy pewni, że wytworzy się sytuacja taka, że Żydzi, którzy będą kandydować na liście organizacji sjonistycznej Wschodniej Małopolski, będą kandydatami żydowskimi, podczas gdy Żydzi z listy bloku mniejszości narodowych będą kandydatami ukraińskimi. Czy warto w ten sposób zagrażać kandydaturom żydowskim, pozostawiamy ocenie tych, którzy zamierzają to uczynić.

3) Oczywiście, że zwróciliśmy się do wszechświatowej egzekutywy sjonistycznej. Albowiem nie chodzi o to, aby egzekutywa londyńska wtrącała się do polityki wewnętrznej sjonistów polskich, lecz o to, że Londyn powinien zapobiec rozbiciu szeregów sjonistycznych z powodu różnicy zapatrywań, gdyż mogłoby to wyrządzić szkodę ruchowi sjonistycznemu. Jedna krajowa organizacja sjonistyczna nie powinna wkraczać w teren działalności drugiej organizacji krajowej, gdyż powoduje to rozłam i przynosi uszczerbek sprawie sjonistycznej.

ADW. I. GRYNBAUM

odpowiedział na wymienione pytania, jak następuje:

1) Trudno obecnie odpowiedzieć na pytanie, jak konflikt może być załagodzony, ponieważ sjoniści wschodnio- małopolscy odrzucili wszystkie nasze wnioski kompromisowe. O ile może być mowa o wznowieniu rokowań, to inicjatywa w tej sprawie musiałaby wyjść od przywódców sjonistycznych w Małopolsce. My ze swojej strony uczyniliśmy wszystko, co było możliwe, zgłaszając najdalej idące propozycje kompromisowe. Lecz nasze propozycje zostały odrzucone, nie bacząc na to, że w ten sposób my, Żydzi, moglibyśmy otrzymać we Wschodniej Małopolsce jeszcze 4 mandaty żydowskie, które w żaden sposób nie mogą nam przypaść, o ile Żydzi w Małopolsce mieliby pójść do wyborów samodzielnie.

2) O ile może być mowa o utracie mandatów żydowskich, to dotyczy to tylko kandydatów, chcących figurować na liście sjonistów wschodnio-małopolskich, ponieważ Żydzi mają zapewnioną ze strony bloku mniejszości narodowych pewną ilość mandatów ze Wschodniej Małopolski. Jest rzeczą zrozumiałą, że lista bloku mniejszości narodowych zdobędzie we Wschodniej Małopolsce bardzo wiele głosów żydowskich, ponieważ oprócz organizacji „Hitachduth" i opozycji sjonistycznej we Wschodniej Małopolsce za blokiem mniejszości narodowych opowiedział się również cały szereg bezpartyjnych organizacyj żydowskich.

3) XV kongres sjonistyczny powziął szereg uchwał o podstawach polityki narodowej z wyraźnem podkreśleniem, że co do wewnętrznej polityki krajowej pozostawia się wolną rękę lokalnym organizacjom sjonistycznym. Rzecz jasna, że pojęcie organizacji krajowej równoznaczne jest z pojęciem organizacji pewnego państwa, a nie organizacji dzielnicowej, która istnieje jedynie z powodu dawnych stosunków i niema obecnie racji bytu.

Niecudałe przymierze reakcji z resztkami „moszkostwa"

Zamach na interesy narodowego żydostwa. — Bezsiła organizatorów. — Na drodze zdrady i upadku. — Mąciciele kadzi narodowej. — „Aguda" w konsternacji. — Gorżka pigułka

Prasa narodowo-żydowska otwarcie, konsekwentnie i odważnie zwalczała przez cały czas polityczny szwindel, urządzony w związku ze zjazdem rabinów we Lwowie. Wiedziano, że całym tym zjazdem kieruje jakiś asymilator lwowski, który postarał się o pomoc „Belza", by w ten sposób doprowadzić do zdrady interesów żydowskich. Nie ulegało dla nas wątpliwości, że organizatorzy zjazdu dążyli do zamachu na interesy żydostwa narodowego i na te momenty zwracaliśmy uwagę społeczeństwa żydowskiego.

Wiemy, że wyniki obrad, jeśli chodzi o sprawy polityczne, równają się zeru. Wiemy z drugiej strony, że zjazd ujawnił całą bezsiłę organizatorów. „Morgen" pisze słusznie o akcji rabinów:

„Dziś chcą różni rabini pomóc do rozdarcia jednolitego frontu żydowskiego, łączą się z przechrztami i pozwalają się im prowadzić po drogach zdrady i upadku. W czasie, kiedy lud żydowski krwawi się w walce o prawa obywatelskie, kiedy Żydzi wystawieni są na ucisk i pogromy, kiedy zwalczają nas silne organizacje antysemickie, czekające z tęsknotą na nasze osłabienie, by z tem większą siłą zadawać nam cios po ciosie — w takim czasie znajdują się zdrajcy w osobach różnych „rebelech" i wnucząt rabinackich, którzy, nie bacząc na ostrzeżenia poważnych rabinów, stają się narzędziem w rękach naszych wewnętrznych wrogów.

Nie obawiamy się tego reakcyjnego towarzystwa, albowiem właśnie wówczas, kiedy są oni zebrani razem, okazują swoją nicość i upadek. Niejednokrotnie walczyliśmy z nimi i zwyciężyliśmy we walce. Podobnie, jak i asymilatorów, usunęliśmy ich z życia publicznego. Nie pomogły im żadne oszczerstwa. Społeczeństwo żydowskie oddawna odwróciło się od nich".

W „Chwili" pisze dr. Schwarzbart o resztkach mętów, które wypłynęły znowu na wierzch. Rabin i asymilant znowu wzięli się za ręce i „mącą nam kadź narodową":

„Ale zabraknie im tchu do tej „roboty". Łatwiej wprawdzie zepchnąć społeczeństwo do złego, niż wychować do dobrego, ale dotychczasowa praca nie pójdzie na marne. Te czynniki, które w dziwnem zaślepieniu chcą wywołać zamęt w szeregach żydowskich, nie oceniając należycie ani dynamiki sił naszych, ani nie zdając sobie sprawy z niespołecznej roli swej pomocy, przekonają się, że są na błędnej drodze.

Dziś bowiem nie brak już nawet luźnych rabinów, którzy potępią rwące się w agonji do ostatnich podrygów przymierze skorrumpowanej reakcji z resztkami „moszkostwa".

O sąd społeczeństwa żydowskiego jesteśmy spokojni.

Zjazd rabinów przyczynił się do prawdziwej konsternacji, szczególnie w obozie „Agudy". Aguda istotnie nie wie, co z tym „fantem" zrobić. Mówiła zawsze o reprezentacji ogółu żydostwa ortodoksyjnego, a tymczasem okazuje się, że na zjeździe tym nie miała wogóle wpływu. Chcąc jednak uprzyjemnić sobie nieco tę klęskę, wskazująca, że faktycznie wpływ jej jest niewielki, cieszy się z „organizowania nowych sił ortodoksji". „Organ" Agudy w Krakowie „Die jidisze Stimme" pisze o „rewizji dotychczasowej taktyki niezorganizowanych ortodoksów". W ten sposób osładza sobie Aguda gorżką pigułkę, jaką stanowi dla niej zjazd rabinów.

NIE UTWORZONO ZWIĄZKU RABINÓW.

Na zjeździe rabinów we Lwowie nie doszło do utworzenia związku rabinów z całej Małopolski. Rabin z Bobowy opowiedział się bowiem za stworzeniem odrębnego związku rabinów dla zach. Małopolski. Wojewódzkie związki rabinackie mają dopiero wytworzyć specjalną komisję, która ma na celu reprezentowanie rabinów wobec rządu.

RABINI NIE WYSTĄPILI PRZECIW BLOKOWI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

„Chwila" donosi: Wiadomość, jakoby zjazd rabinów opowiedział się oficjalnie przeciw wyborczemu blokowi mniejszości narodowych — nie odpowiada prawdzie. Na żadnem z plenarnych posiedzeń w czasie trzydniowych obrad sejmiku rabinackiego, sprawa powyższa wogóle nie była poruszana.

Blp. Baruch Kahane

W Rumunji niedaleko Bukaresztu zmarł niedawno w 90 roku życia znany sjonista, Baruch Kahane. Przed 20 laty, licząc lat 70, postanowił Kahane ofiarować cały swój majątek „na który pracował przez długie lata. na rzecz Keren Kajemeth. Od owego czasu ofiarował niemal rok rocznie wielkie sumy na rzecz Funduszu Narodowego. W roku 1900 złożył Funduszowi Narodowemu 100.000 franków. Bezpośrednio przed wojną ofiarował pół miljona lei. Ogółem złożył na Fundusz Narodowy 8.000 funtów szterlingów. Kahane pochodził z ubogiej rodziny. Z wielkim trudem udało mu się zebrać z początku mały, a potem wiekszy majątek. Równocześnie z ukazaniem się „Judenstaatu" Herzla wstąpił do organizacji sjonistycznej. Likwiduje interesy w Jassach i udaje się do Wiednia, by znaleźć się w centrum sjonizmu. Pod wpływem Herzla dojrzała w nim myśl ofiarowania całego majątku dla Palestyny. „Moje rozmowy z Herzlem — mówił Kahane — były jedynymi jasnymi punktami w życiu". Za jego pieniądze zbudował Fundusz Narodowy domy w kolonji Ben Szemen. Na jego cześć nazwano nową kolonję w Emek Izrael „Kfar Baruch"; żyją w niej chalucim z Rumunji.

Kahana chciał być przykładem dla bogatych Żydów na świecie. W ostatnim liście do Funduszu Narodowego pisze: „Czyż i dziś jestem jeszcze „warjatem", jak mnie nazywano przed 30 laty? Życzyłbym sobie, by mnożyli się tacy warjaci, którzyby ofiarowali dla odbudowy Palestyny wszystko, co posiadają!"

Pogrzeb Kahanego odbył się we Fokszanach. Cały majątek Kahanego przeszedł na własność Żydowskiego Funduszu Narodowego.

MIESZKANIE P. USYSZKINA JAKO REZYDENCJA DLA WYSOKIEGO KOMISARZA PALESTYNY.

Jerozolima. ŻAT. P. Usyszkin otrzymał list od lorda Plumera, który prosi go o wyświadczenie mu grzeczności i odstąpienie swego domu, ponieważ obecna tymczasowa rezydencja Wysokiego Komisarza w gmachu zakonu Św. Jana (jak wiadomo, pałac rządowy, w którym zamieszkiwał lord Plumer został mocno uszkodzony podczas ostatniego trzęsienia ziemi) okazała się nieodpowiednią do celów mieszkaniowych, co odbiło się źle na zdrowiu małżonki lorda Plumera. Pozatem trudno obecnie znaleźć odpowiedniejszą siedzibę dla Wysokiego Komisarza, niż dom p. Usyszkina.

P. Usyszkin przyrzekł dać odpowiedź w ciągu najbliższych dni.

Na kilka dni przed wystosowaniem listu lord Plumer z małżonką w towarzystwie wice gubernatora i kilku wyższych urzędników zwiedzili dom p. Usyszkina.

KONFERENCJA SJONISTÓW REWIZJONISTÓW PALESTYŃSKICH odbyła się ostatnio w Tel Awiwie. Na konferencji wygłosili referaty Dr Weinschall i Melamed.

SEKRETARZ GENERALNY RZĄDU PALESTYŃSKIEGO, pułk. Symes przeprowadził inspekcję robót nad Jordanem, dokonywanych przez „Palestine Electric Corporation". Pułkownik Symes spędził tam kilka godzin i dokonał przytem otwarcia tymczasowej stacji elektrycznej, która będzie miała za zadanie do starczać światła elektrycznego całej okolicy.

W 23 ROBOTNICZYCH OSIEDLACH ROLNICZYCH w Palestynie, popieranych przez Keren Hajesod, zasadzono 431.000 szczepionek winogron na przestrzeni 1400 dunamów.

KURSA ARABSKIE DLA ŻYDÓW I HEBRAJSKIE DLA ARABÓW. Stowarzyszenie „Brith Szalom", założone przed dwoma laty przez Dra Rupina R. Binjamina, Bergmanna i innych w Palestynie, dla współpracy arabsko-żydowskiej, otworzyło w Jerozolimie kursa języka hebrajskiego dla Arabów i kursa języka arabskiego dla Żydów.

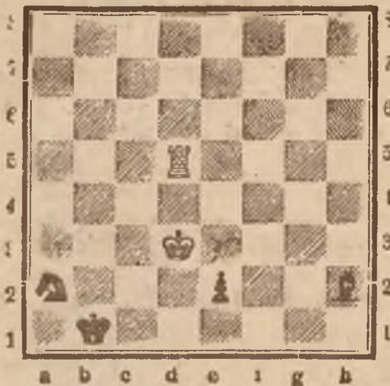
Dział szachowy „Nowego Dziennika"

pod redakcją M. Chwojnika

KOŃCÓWKA NR. 82

ułożył H. Mattisohn.

Białe: Kd3, Wd5 (2 fig.).
Czarne: Kb1, Sa2, Lh2, Pe2 (4 fig.).



Remis.

PARTJA NR. 113

grana w turnieju o mistrzostwo Rosji Sowieckiej na rok 1927.

M. Rauser. Białe:	E. Rabinowicz. Czarne:
1. d2—d4	Sg8—f6
2. Sg1—f3	e7—e6
3. c2—c4	Lf8—b4+
4. Sb1—c3	c7—c5
5. Lc1—d2	0—0
6. d4—d5	b7—b6
7. Dd1—b3	e6×d5
8. Sc3×d5	Lb4×d2+
9. Sf3×d2	Sf6×d5
10. c4×d5	Wf8—e8
11. e2—e4	Dd8—g5
12. 0—0—0!	We8×e4
13. Lf1—d3	We4—e8
14. Wh1—e1	We8—f8
15. h2—h4	Dg5—h6
16. g2—g4	Lc8—b7
17. g4—g5	Dh6—d6
18. Sd2—e4	Dd6—f4+
19. Kc1—b1	Sb8—a6



Pozycja po 19-tem posunięciu czarnych.

20. Ld3×a6!	Lb7×a6
21. Db3—a4!	i wygrywają.

(Podwójna groźba: D×a6 i S—f6+).

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 104.

1. Ld2—a5.

Trafne rozwiązanie zadania Nr. 104 nadesłali: D. i J. Brand, J. Dallet, S. Blatt (Kraków), L. Rabinowicz (Ziempniów).

MECZ KORESPONDENCYJNY.

Nr. 1.	Alban	29 g3—g4
Nr. 3.	D. Brand	28. Se2—c3
Nr. 4.	J. Brand	29. b7—b5
Nr. 9.	P. Grubner	28. c2—c4
Nr. 10.	Kampf	20. Dc8—f5
Nr. 21.	Rosenzweig	27. Sf4—d5+
Nr. 32.	A. Grubner	17. Wa8—b8

Wiadomości z kraju

Co jest droższe — „białe kruki" czy życie ludzkie?

W „Robotniku" czytamy nader słuszne uwagi: „Otrzymaliśmy list od osoby, bliskiej jednemu z tych, co zginęli podczas pożaru dzikowskiego. Śmierć poniosło kilku robotników, dwóch uczniów gimnazjalnych i jedna seminarzystka.

Nie byli to ani mieszkańcy pałacu, ani mieszkańcy oficyn. Według doniesień urzędowych w ratowaniu zbiorów wzięła udział „ludność okoliczna". Widocznie nie tylko „wzięła udział", ale ona to przedewszystkiem ratowała, skoro z jej właśnie grona dwanaście osób straciło życie.

Ratowano książki, z pewnością niezwykle cenne, bo „białe kruki". Ale czy wolno było posyłać dzieci w płomienie choćby nawet dla najbardziej wartościowych dzieł? Czy nie należy ujawnić nazwisk nauczycieli i kierowników akcji ratowniczej, którzy pozwolili na to, by powierzone ich opiece dzieciaki ginęły?

Rzecz ta musi ulec wyświetleniu".

P. STRONG PRZYBĘDZIE DO POLSKI. W wywiadzie, udzielonym prasie p Dewey oświadczył, iż gubernator Federal Reserve Bank w Nowym Jorku p. Strong zamierza na zaproszenie p. Deweya, jako swego osobistego przyjaciela, przyjechać z końcem wiosny lub w ciągu lata br. do Polski. P. Dewey dodał, że bardzo się cieszy, iż będzie mógł na miejscu pokazać p. Strongowi jak Polska pracuje i jak stale postępuje naprzód.

Z POWODU BRAKU FUNDUSZÓW PIENIĘŻNYCH loża „Brith Abraham" w Nowym Jorku zostanie prawdopodobnie zlikwidowana Loża ta została założona przed 68 laty i posiada obecnie 200 oddziałów, liczących 2000 członków. Mimo to zostaje ona zlikwidowana z powodu braku funduszów.

USTĄPIENIE RADCÓW SJONISTYCZNYCH Z GMINY ŻYDOWSKIEJ WE WIEDNIU. Z powodu nieuwzględnienia wniosku sjonistów w sprawie demokratyzacji ordynacji wyborczej do gminy żydowskiej we Wiedniu, złożyli obydwaj radcy sjonistyczni, inż. Stricker i Dr Plaschkes swoje mandaty do dyspozycji partji.

P. TYPROWICZ STAROSTĄ W N. SĄCZU. Podpisaną została nominacja notarjusza w Nowym Targu, p. Typrowicza, b. prezesa Strzelca, na stanowisko starosty w Nowym Sączu. Jednocześnie dymisję otrzymał starosta w Głębokiem, Michał Staniszewski. Na jego miejsce mianowanym zostanie członek wydziału powiatowego w Lidzie M. Jankowski.

DWIE SZKOŁY ŚWIECKIE W WARSZAWIE. Związek wolnomyślicieli wystąpił w Warszawie z inicjatywą otwarcia dwóch polskich szkół zupełnie świeckich. W szkołach tych nie będzie się wogóle nauczało religji, natomiast wprowadzi się specjalne godziny poświęcone moralności. Związek wolnomyślicieli stara się uzyskać uznanie tych szkół przez władze.

POGODA W ZAKOPANEM. (Komunikat Polskiego Związku Turystycznego) Stan obecny: Pogodnie, słonecznie, cisza, śnieg dobry na narty i sannę. Prognoza na dzień 1 stycznia: mroźno, dalsza piękna pogoda

ARESZTOWANIE „FABRYKANTA" WYROKÓW ROZWODOWYCH. Z Warszawy donoszą: W ostatnich dniach władze policyjne w Warszawie aresztowały niejakiego Grossanga, względnie Grossanyego, pod zarzutem fabrykowania fałszywych wyroków rozwodowych. Zarzuty te umotywowane tem, iż znaleziono podczas rewizji u aresztowanego w mieszkaniu kilkanaście sztuk skradzionych z kancelarji sądu okr. w Warszawie blankietów in blanco specjalnie przeznaczonych na wypełnienie sądowych wyroków rozwodowych Grossany był przez pewien czas aplikantem u jednego z adwokatów warszawskich.

ŻYCIE MŁODZIEŻY

Tydzień młodzieży organizacji sjońskiej

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się „Tydzień młodzieży", urządzony przez resort młodzieży przy Egzekutywie Organizacji Sjońskiej naszej dzielnicy.

Ciężar pracy agitacyjnej przesunął się u nas w ostatnich latach celowo w kierunku zdobywania mas młodzieży żydowskiej dla idei sjonistycznej i zorganizowania jej w szeregach organizacji sjońskiej. Dotychczasowy wysiłek wykazał, iż wśród młodzieży żydowskiej istnieje żywy rezonans dla ideału palestynizmu i że sjonizm znajduje drogę do jej serc i dusz, a przyczyny osłabienia ruchu młodzieży szukać należy nie w rzekomo zmniejszonej sile atrakcyjnej sjonizmu, ile niezdolności agitacyjnej organizacji sjońskiej. Straciła organizacja sjońska chwilowy kontakt z młodzieżą, bo się nią nie zajmowała, bo nie szukała sposobów wciągnięcia jej w orbitę swych wpływów. Nie w kryzysie ideowym, lecz w kryzysie organizacyjnym szukać wypadało źródła zła.

Ostatnio nastąpiła w tym kierunku zmiana na lepsze. Organizacja poczęła rozwijać żywszą i skuteczną pracę propagandystyczną, a swym rozmachem porwała za sobą i młodzież. Tydzień młodzieży ma być skondenzowanym wysiłkiem w kierunku wzmocnienia istniejących już związków młodzieży, oraz zorganizowania nowych grup, ma stać się impulsem żywej akcji w najbliższym czasie.

Z dwóch może względów wybraliśmy ten moment, zdawaćby się mogło może niewłaściwy dla rozwinięcia agitacji. Właśnie dlatego, że dzisiaj sjonizmowi wypada tak ciężko walczyć w Palestynie o swą realizację, dla dopomożenia przezwyciężenia tych trudności pragniemy zjednoczyć całą, lub prawie całą młodzież żydowską; wszak młodych trudności nie odstraszają, przeciwnie w zmaganiu się z niemi widzą cel godny swych sił i młodzieńczego entuzjazmu, a i dlatego, że w najbliższym okresie nasze siły organizacyjne skierowane będą z konieczności w najznaczniejszej mierze na odcinku pracy golusowej, chcemy wzmocnić szeregi młodszych dla podtrzymania pracy palestyńskiej.

Organizować będziemy wszystkie warstwy młodzieży: akademicką, studencką, ludową; w tych trzech kierunkach szła dotychczasowa nasza praca, a jej pogłębieniu musimy poświęcić czasokres najbliższych dni, względnie tygodni. Pojmując sjonizm jako ruch, ogarniający całe społeczeństwo i wszystkie jego stany, nie ograniczymy się w naszej akcji do pewnych tylko części, ale zespalając wszystką młodzież, kładziemy podwaliny pod ogólny gmach organizacji ogólno-sjońskiej, takiej, jak my ją pojmujemy, nie zaściankową, a pełną, czysty, właściwy sjonizm propagującą, realizującą.

Propaganda w obecnym „Tygodniu młodzieży" winna pozyskać nietylko liczebnie jak największą ilość młodzieży, ale i jej jakościowo najlepszą część. Jeśli ten tydzień ma przynieść realną korzyść, to tylko wówczas, gdy zdołamy w każdym punkcie zorganizować grupę, która siłą swego duchowego napięcia, przewagi intelektualnej zdoła pociągnąć za sobą dalsze szeregi młodzieży.

Chodzi o eliminację najlepszych i najbardziej wartościowych sił, nie z myślą, by one się w sobie zamknęły, ale jako czynnik propagandy w najbliższym czasie.

Z wielkim nakładem pracy przygotowany „Tydzień młodzieży", spełni pokładane w nim nadzieje, jeśli będzie istniała współpraca naszych grup lokalnych z resortem młodzieży przy Egzekutywie. Tylko przy czynnej i aktywnej pomocy naszych Komitetów prowincjonalnych zdołają poszczególni delegaci egzekutywy krakowskiej wywiązać się z nałożonego na nich zadania.

Tydzień młodzieży organizacji sjońskiej rozpoczęty! Młodzież sjońska musi zabrać się do pracy i spełnić swój obowiązek!

Błędy naszego wychowania

Na ostatnim zjeździe „Tarbutu" poruszył Wł. Żabotyński jeden z najbardziej widocznych braków obecnego szkolnictwa żydowskiego. Chodzi mianowicie o brak kontaktu ze współczesnością żydowską. Żabotyński zażądał, by młodzież w szkołach średnich zapoznawano dokładnie z przejawami życia żydowskiego, w szczególności w Palestynie. Nauka języka hebrajskiego znalazłaby wówczas właściwy sobie odpowiednik a młodzież nawiązałaby silniejszy kontakt z życiem żydowskiem. Żabotyński wskazał na to, że w szkołach żydowskich w Ameryce wypełniono tę lukę szkolnictwa żydowskiego w ten sposób, że co tydzień odczytuje się i omawia w szkołach średnich biuletyny Żydowskiej Ajencji Telegraficznej. (Warto przypomnieć, że w Kopenhadze zaprowadzono ostatnio w jednem z gimnazjów czytanie poważnych gazet jako obowiązkowy przedmiot). Trzeba zaznaczyć, że w szkolnictwie europejskiem istnieje obecnie specjalny przedmiot, odnoszący się do współczesnej historji poszczególnych państw i narodów. o współczesnej historji Palestyny w szkolnictwie hebrajskiem jakoś nie słychać. Często spotyka się zarzut, że nowoczesna szkoła żydowska nie stworzyła dotąd typu wychowawczego, jaki np. stworzył dawny cheder czy jesziwa chociażby w osobie „matmida". Przy obecnym programie szkolnictwa nie może być istotnie mowy o stworzeniu typu wychowawczego. Jeśli chodzi o te przedmioty, które najbardziej przyczyniają się do jego stworzenia, to przetrawia się przeważnie dawne nieinteresujące już dziś młodzież kwestje, a nie dochodzi się prawie nigdy do piekących problemów współczesności. Uczy się w szkole o J. L. Gordonie, Lewinsohnie, czasem o Bialiku, ale o współczesnej twórczości palestyńskiej, której myśli przewodnie bardziej przenawiają do umysłów młodzieży, niż ideologja J. L. Gordona czy nawet Bialika, nie mówi się prawie nic. Jest to jeden z wielu błędów naszego szkolnictwa, którego wpływ uwydatnia się całkiem jaskrawie po opuszczeniu przez młodzież murów szkolnych.

Kronika życia młodzieży

„CUD" W RUCHU MŁODZIEŻY. W jednym z czasopism młodzieży w Niemczech znajdujemy następujące określenie celów ruchu młodzieży. Młodzież dąży do zrewolucjonizowania życia człowieka, do rewolucji wewnętrznej jego woli i dążeń. Rewolucja taka nastąpi, jeśli zdarzy się ów cud, że jedno pokolenie, choć dojdzie do wieku dojrzałości, nie ulegnie pod ciężarem interesów ekonomicznych i społecznych, lecz pozostanie młodem, połączy się z pokoleniem następnem i będzie zwalczało kompromisowość i aurea mediocritas „starszych".

MISJA BYSTRYCKIEGO. Pobyt N. Bystryckiego w Polsce wywarł silny wpływ na żydowskie organizacje młodzieży. Na pytanie, w jaki sposób Bystrycki zdołał tego dokonać, odpowiada R. Binjamin w „Haolamie". Bystrycki nie żądał od młodzieży ofiar, lecz przybył, by jej dać nowe wartości, by jej opowiadać o nowej Palestynie. Mówi on o odbudowie Palestyny nie jako o ostatecznym celu, lecz jako o skarbie życia dla golusu. I on żąda — ale nie funduszów, lecz duszy młodzieży, nie mówi do „organizacji", lecz do jednostki. Oto tajemnica jego powodzenia.

„HANOAR WEHAAREC". Przez pewien czas wychodziło w Palestynie z inicjatywy Keren Kajemeth czasopismo poświęcone sprawom młodzieży „Hanoar Wehaarec". Czasopismo to, redagowane przez dwóch znanych u nas w Małopolsce przywódców młodzieży, dra Riegera i Sz. Spiegla, było w istocie niejako centralnym organem całego ruchu młodzieży żydowskiej. Szkoda, że redukcje budżetu dotknęły i to pismo. Był to jedyny organ informacyjny i ideologiczny, poświęcony problemom całej młodzieży żydowskiej.

CHARAKTERYSTYCZNA STATYSTYKA. Pisma podają, że na 855.000 uczniów szkół ludowych w Nowym Jorku przypada 327.400 Żydów, a na 128.000 uczniów szkół średnich przypada 63.700 Żydów. Tak więc blisko połowę uczniów szkół ludowych i średnich w Nowym Jorku stanowią Żydzi.

GODNE STANOWISKO MŁODZIEŻY ZACHODNIO-EUROPEJSKIEJ. W związku z ostatniemi pogromami w Rumunji zaprotestowały wszystkie poważniejsze związki młodzieży angielskiej i francuskiej. Również w Ameryce uchwalono protest przeciw „młodzieży" rumuńskiej. Jest prawdopodobnem, że najbliższy kongres międzynarodowego związku młodzieży akademickiej wykluczy z tego związku młodzież rumuńską.

Dom Spedycyjno-Komisowy
Vorzimmer i Spółka
Sp. z ogr. odp.

W KRAKOWIE
ul. A. Potockiego 1. Tel. 2017.

Przedsiębiorstwo przesyłek zbiorowych i ciężarowych. — Załatwianie formalności cłowych. —
Przewóz wszelkich przesyłek w zakres spedycji wchodzących.
Własny magazyn na dworcu kolejowym

PRZEWÓZ MEBLI W PATENTOWANYCH WOZACH MEBLOWYCH.
3222x

ZAKOPANE
Hotel-Pensjonat **„Granit"** w centrum położony, luksusowo urządzony, zimna i ciepła woda w każdym pokoju. Weranda, taras, przepiękny ogród. Kuchnia smaczna i obfita. 3098x **Zarząd**

!ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

Potokol

D POTOKA SYNOWIE

POTOKOL
SZTUCZNY ROŚLINNY TŁUSZCZ JADALNY
GWARANTOWANEJ CZYSTOŚCI
BARDZO EKONOMICZNY
ZAWIERAJĄCY 100% TŁUSZCZU

Zastępstwo i skład fabryczny
Sp. Akc. Fabryki Olejów i Tłuszczów Roślinnych J. D. POTOKA Synowie. Będzin-Małobądź
WINCENTY KOSZKOWSKI, KRAKÓW
Mikołajska L. 32 — Telefony Nr. 2419, 4104
oleruje też: Olej rycynowy medyczny i techniczny
Olej rzepakowy jadalny i techniczny
Olej kokosowy techniczny
Olej lniany

FLUDOR
cynę i pastę do lutowania oraz „Flusol" w puszkach dla instalacji światła elektrycznego i budowy radio odbiorników — poleca:
Elisa Ameisen
Przedsiębiorstwo techniczno-handlowe
Kraków, Dunajewskiego 3
Tel. 4407
7020 k



POJEMNIKI (miary)
blaszane, cechowane na r 1928 3 59 ar wyrabia
Daniel Baldinger
Kraków, Sebastiana 20

SZLAGLUT
specjalny zagraniczny, — różnych grubości i topliwości dla **kotlarzy i brązowników** — poleca:
Eliza Ameisen
Przedsiębiorstwo techniczno-handlowe
Kraków, Dunajewskiego 3
Tel. 4407
3253 x

Reklama dźwignią handlu!



Do wszystkich celów

nadaje się słynne mydło „Kołłontay z pralką", a szczególnie w związku z czystą „Kołłontay'a sodą do bielenia". Nietylko bieliznę, od najgrubszych do najdelikatniejszych tkanin, czyści się temi środkami, ale nawet podłogi, naczynia drewniane i metalowe, porcelanę i wszelkiego rodzaju sprzęty domowe. Mydło „Kołłontay z pralką" jest równie rzetelnym jak tanim fabrykatem w tej dziedzinie, zadowalnia ono wszystkich — napewno zadowoli także Panią. Nie zapominajcie o tem przy następnym zakupie.



Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.
Zastępca na Kraków: S. GOLDSTEIN, Kraków XXII. Józefińska Nr. 20. — Tel. 3389.

„Marka światowej sławy"



Tysiące podziękowań!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeryach.
S. HAY, aptekarz. Główny skład wysyłkowy: **LWÓW**

BIURO SPEDYCYJNE „ATLAS"
2711x
w Krakowie, ul. Gertrudy 27. Tel. 4787
uskutecznia wszelkie zlecenia spedycyjne.

Hallo! MŁODZIEŻY!
Ukazał się z druku świąteczny Nr. p.
„MÓJ PRZYJACIEL"
ZAWIERA: wesołe powieści, podróże i przygody, rozrywki umysłowe, piosenkę do nut, artykuł o teatrze amatorskim, humor, sport, okolicznościowe ilustracje i wiele innych ciekawych rzeczy.
Cena podwójnego Nr. (11-12) 60 groszy.
Do nabycia w kioskach, księgarniach, T-wie „Ruch" i innych.
PROSPEKT bogato ilustrowany na rok 1928 wysyła na żądanie **bezpłatnie:**
Redakcja pisma „Mój Przyjaciel" Warszawa, Bielańska 5./41

HUFNALE „AUTOGEN"
SĄ NAJLEPSZE

3167x
Generalna Reprezentacja: Dom handlowy „Stal" w Warszawie

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ NA MAŁOPOLSKĘ I ŚLĄSK:
AJENCJA ŻELAZO-METALOWA, Kraków, Pijarska 7.
Telefony: 4579 i 4513.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 45	Styczeń 1 Niedziela 8 Tewet 5688	Zachód słońca 15 m. 33

PONIEDZIAŁKOWY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA"

ukaże się jutro rano o zwykłej porze i zawierać będzie prócz ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich następujące artykuły: Nowa ententa na widowni (L. Templer), Walka z bezrobociem, czy podtrzymywanie bezrobocia? (Oskar Kon, Prezes Widzewskiej Manufaktury), list z Rzeszowa, obfity dział sportowy, przegląd kobiecy, rozmaitości i t. d. W odcinku fejletonowym zamieścimy dalszy ciąg powieści Bagrowa p. t. „Dzieje kantonisty, oraz nowelę Zwi Rumelta p. t. „Siłacz Lasku".

Podatek partyjny

Egzekutywa Org. sjońskiej dla Zach. Małopolski i Śląska postanowiła na onegdaj odbytem posiedzeniu wezwać wszystkie organizacje do regularnej wpłaty podatku partyjnego, uchwalonego na ostatnim zjeździe krajowym.

Nieuregulowanie zaległości do dni 5-ciu pociągnie za sobą utratę czynnego i biernego prawa wyborczego do komisji politycznej, Rady partyjnej i Zjazdu krajowego.

Ilu jest wyborców w Krakowie?

Według urzędowych spisów wyborców w m. Krakowie ogólna liczba zamieszczonych w spisach osób uprawnionych do głosowania przy wyborach do Sejmu wynosi 123,484, a do Senatu 82.660.

—o—

— PRZEJAZD MARSZ. PIŁSUDSKIEGO PRZEZ KRAKÓW. Wczoraj w południe marszałek Piłsudski w powrotnej drodze z Krynicy zatrzymał się na krótko w Krakowie. Na dworcu powitał marszałka wojewoda Darowski z wicewojewodą Drem Duchem i naczelnikami wydziałów województwa, oraz gen. Wróblewski z zastępcą szefa sztabu mjr Geblem. Również zjawili się na dworcu prezes kolei inż. Barwicz, szef wydziału bezpieczeństwa mjr. Dr. Dziadosz, dyrektor policji Dr Styczen. Marsz. Piłsudski przyjął wojewodę z wicewojewodą oraz przedstawicieli wojskowości w salonce swej na Dworcu zachodnim. Marsz. Piłsudskiego, który kilkakrotnie ukazał się w oknie wagonu, witała publiczność gromkiemi okrzykami. Marsz. Piłsudski odbywa podróż swą zupełnie sam, bez adjutanta. Rodzina marszałka zostaje w Krynicy. O godzinie 2-giej marsz. Piłsudski odjechał do Warszawy.

— ULGI W SPŁACIE PODATKU LOKATORSKIEGO. Rada miasta uchwałą z dnia 23 grudnia 1927 postanowiła tym wszystkim płatnikom, którzy w terminie do końca stycznia 1928 uiszczą dobrowolnie w Kasie miejskiej zaległy podatek lokatorski gminny, który wymierzony był po koniec III kwartału 1926 r. odpisać odsetki zwłoki i koszta egzekucyjne.

— NIE BĘDZIE NOWYCH APTEK. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Ostrowskiego przy współudziale wszystkich członków prezydjum miasta posiedzenie komisji dla przemysłów koncesjonowanych. Komisja wydała cały szereg opinji w sprawach wniesionych jeszcze w czasie obowiązywania dawnej ustawy przemysłowej. Odnośnie do trzech podań oświadczyła się komisja odmownie co do otwarcia dalszych aptek ze względu na to, że liczba dotychczasowych czyni zupełnie zadość potrzebie mieszkańców.

— STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH, zgłoszonych w Miejskim Urzędzie Zdrowia w czasie od 25 d o31 grudnia 1927 roku był następujący: koklusz 1, szkarlatyna 5, odra 8, tyfus brzuszny 1.

— AUTOMATY Z CZEKOLADĄ. Przed gmachem głównej poczty ustawiono wczoraj dwa wielkie automaty, sprzedające paczki czekolady trojakiej wielkości za wrzuceniem 50 groszy, 20 gr, i 10 gr. Automaty te są własnością krakowskiej fabryki czekolady „Optima", która uzyskała koncesję na ustawienie tych automatów w urzędach pocztowych w całej Polsce. Przed automatami gromadziły się tłumy publiczności, zakupując czekoladę.

— OTRUŁA SIĘ SPIRYTUSEM DENATUROWANYM Na pogotowie ratunkowe przyprowadził policjant żebraczkę nieznanego nazwiska, liczącą około 60 lat, która byał w stanie kompletnego zatrucia alkoholem. Lekarz pogotowia stwierdził, że żebraczka zatruła się wskutek wypicia większej ilości spirytusu denaturowanego W groźnym stanie przewieziono ją do szpitala.

— Z KRONIKI KRADZIEŻY. Jan Morrl i Roman Lecznara krawcy przy ul. św. Tomasza l. 29 zgłosili do policji, ż cdnia 30 ub. m. o godz. 20 skradziono z otwartego mieszkania na ich szkodę garderobę wartości 330 zł. — Toni Stein z Krakowa zgłosiła do policji, że ubiegłej nocy o godz. 2 podczas wsiadania do pociągu pospiesznego na tutejszym dworcu osobowym skradziono jej torebkę damską z gotówką 30 zł, 30 koron czeskich, 1 sznurkiem pereł i paszportem zagranicznym. Ogólna szkoda wynosi 300 zł.

Do głębi wzruszeni śmiercią naszego ukochanego nieodżałowanej pamięci

Dr. Dawida Hirscha

wyrażamy tą drogą Rodzinie najszczersze współczucie. 1566 g

S. Czosnekowie z córką.

TYDZIEN MŁODZIEŻY.

Niedziela, 1 stycznia: Brzesko: K. Ebersohn, Chrzanów: A. Weinberger, Mielec: A. Hofstätter, Myślenice: A. Hochmann, Rzeszów: Dr. K. Stein i Mgr. J. Ohrenstein, Tarnów: Mgr. L. Salpeter i E. Rosthal, Żywiec: H. Wulkanówna.

Poniedziałek 2 stycznia: Baranów: A. Hofstätter, Żabno: E. Rosthal.

Wtorek 3 stycznia: Wiśnicz A. Hofstätter.

—o—

— „KOŁO ŻYD. PRAC. UM. „AWODAH" (Dietla 105, II. p. ol.). Dziś w niedzielę o godz. 5 wiecz. Zebranie towarzyskie członków Koła, połączone z otwarciem biblioteki i odczytaniem 19 numeru gazetki „Awodah".

— S. K. A. „KADIMAH". We wtorek 3 bm. o godzinie 7.45 wiecz. odbędzie się A. C. w lokalu Zw. Sprawy ważne. S. Zw. Kl W środę 4 bm. o godz. 6 wiecz. Buda. Po Budzie Seminarjum historji sjonizmu. Prow. Senjor E. Rosthal.

—o—

ZAMIAST KWIATÓW na grób błp. Dr. Dawid Hirsza, składają 10 Zł. na Żyd. Dom Akademicki. 1566 g I. Czosnekowie.

—o—

Program stacyj radjofonicznych

Niedziela, 1 stycznia

Kraków (566 m) 12 Komunikaty. 12·10—14 Trans koncertu z Filharmonji Warszawskiej. 15·15—17·20 Trans. z Warszawy (koncert symfon.) 17·20—18·30 Trans. z Warszawy („Pastorałki" L. Schillera). 19—19·25 Odczyt „Miscellanea podhalańskie" (I.), wygł. W. Hlouszek. 19·35—20 Odczyt pt. „Zegary w Polsce", wygł. Dr Bogatyński 20—20·30 Komunikat sportowy. 20·30 Koncert wspólny Krakowa i Warszawy. — Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, M. Szrajberówna (skrz.) M. Demar Mikuszewski (śpiew), akomp. pp. Mela Neuger, dyr. B. W. Walewski. W programie m. in.: pieśni Karłowicza, Żeleńskiego, Różyckiego i Moniuszki. 22·30 Muz. taneczna.

Warszawa (1111 m) 11·10 Koncert Filharmonji (m. in. arje i pieśni). 15·15 Koncert symfon. (Czajkowski). 17·20—8·30 Audycja liter. („Pastorałki" w inscen. Schillera). 20·30 Koncert wspólny Krakowa i Warszawy (m. in. pieśni i arje). 22·30 Muz. taneczna.

Poznań (344.8 m) 12·10, 15·15 i 17·20 Transmisja z Warszawy. 18·30—19·10 Program dla dzieci. 20·30—22 Program wedle życzeń. 22·30 Muz. tan.

Katowice (422 m) 12·10, 15·15 i 17·20 Transm. z Warszawy. 0·30 Trans. z Krakowa i Warszawy. 22·30 Koncert z kawiarni.

Wilno (435 m) 12·10, 15·15 i 17·30 Transm. z Warszawy. 20·25—22 Koncert muz. polskiej. 22·30 Muz. tan.

Wiedeń (517.2 m) 10·30 i 1 1,15·30 i 18·45 Koncerty. 20 Wodewil oraz jazzband.

Berlin (483.9 m) 11·30, 16·30 Koncerty (m. in. arje). 20·30 Kabaret. Do 0·30 Muz. tan.

Stuttgart (379.7 m) 20 Koncert (m. in. pieśni).

Langenberg (468.8 m) 12·15 i 13, 15·45 i 16·30 Koncerty. 19·30 „Flet zaczarowany" opera Mozarta oraz muz. tan.

Praga (348.9 m) 11·05, 16·30 i 20 Koncerty.

WESOŁY KĄCIK

Z PRZEKONANIA.

Profesor uniwersytetu petersburskiego Daniel Chwolson, zapytany przez Żyda dlaczego się wychrzcił, miał odpowiedzieć:

— Wychrzciłem się z przekonania. Doszedłem bowiem do bezwzględnego przekonania, że lepiej być profesorem w Petersburgu, aniżeli melamedem gdzieś w Szkłowie.

WATPLIWOŚCI.

— Czy chcesz istotnie poślubić Wandę?
— Dlaczego nie? Wyrosła w wielkiem mieście, a jej cnota jest mimo to biała, jak śnieg...
— Czy oglądnąłeś sobie już kiedyś śnieg w wielkiem mieście?

HISTORJA RĘCZNIKÓW.

— Pomyśl pani, musiałam wyrzucić moją służącą, ta bezczelna ukradła mi moje najlepsze ręczniki!
— Tak? Które?
— Te, z hotelu w Abacji!

Biura reklamacyjne Organizacji Sjońskiej w Krakowie
dla wyborów do sejmu i senatu

Z ramienia Org. Sjońskiej czynne są od dnia 2 stycznia 1928 r. następujące Biura reklamacyjne:

1. przy ul. Florjańskiej 28, I. piętro dla następujących ulic:

Obwód głos. 1. ulice: Florjańska, Rynek Główny, Sienna.

Obwód głos. 2. ulice: Św. Jana, Pijarska, Plac Szczepański, Reformacka, Sławkowska, Św. Tomasza.

Obwód głos. 3. ulice: Św. Krzyża, Św. Marka, Mikołajska, Na Gródku, Plac Św. Ducha, Plac Marjacki, Szpitalna.

Obwód głos. 4. ulice: Św. Anny, Bracka, Gołębia, Jagiellońska, Olszewskiego Karola, Plac WW. Świętych, Szczepańska, Szewska, Wiślna.

Obwód głos. 5. ulice: Grodzka, Mały Rynek, Plac Dominikański, Stolarska.

Obwód głos. 6. ulice: Dominikańska, Franciszkańska, Św. Gertrudy od 26—29b, Kanonicza, Plac Św. Magdaleny, Podzamcze od 1—16 (z wyj. l. or. 3, 5), Poselska, Senacka, Straszewskiego 1, Podzamcze 3, 5, Wawel.

Obwód głos. 7. ulice: Felicjanek, Zwierzyniecka.

Obwód głos. 8. ulice: Mała, Plac Juljusza Kossaka, Plac na Groblach, Podzamcze od 20—30. Powiśle, Straszewskiego od 3—22, Tarłowska, Tęczyńska, Wygoda.

Obwód głos. 9. ulice: Aleja Krasińskiego nieparz., Bożego Miłosierdzia, Retoryka, Smoleńska, Wolska parzyste.

Obwód głos. 10. ulice: Czapskich, Garncarska, Jabłonowskich, Loretańska, Plac Jabłonowskich, Studencka, Wenecja, Wolska nieparzyste.

Obwód głos. 11. ulice: Aleja Mickiewicza nieparz., Czysta, Kapucyńska, Krupnicza, Podwale, Skarbowa, Straszewskiego 24—28, Szujskiego.

Obwód głos. 12. ulice: Czarnowiejska nieparz. 1—35 i parzyste 4—8, Dolnych Młynów, Kochanowskiego Jana, Michałowskiego Piotra, Rajska.

Obwód głos. 13. ulice: Dunajewskiego Juljana, Grabowskiego Ambrożego, Karmelicka.

Obwód głos. 14. ulice: Aleja Słowackiego nieparz. 1—23, Lenartowicza, Siemiradzkiego, Sobieskiego.

Obwód głos. 15. ulice: Batorego, Garbarska, Kremerowska, Łobzowska nieparz. 5—57 i 2—42.

Obwód głos. 16. ulice: Asnyka, Basztowa 1—9, Biskupia, Krowoderska parz., Staszica, Szlak 1—13, Św. Teresy.

Obwód głos. 17. ulice: Długa.

Obwód głos. 18. ulice: Aleja Słowackiego nieparz. 29—35, Krowoderska nieparz., Słowiańska, Szlak 16—63.

Obwód głos. 19. ulice: Św. Filipa, Helclów, Królewska, Krzywa, Kurniki, Pędzichów, Pędzichów Boczna.

Obwód głos. 20. ulice: Basztowa 10—25, Montelupich, Ogrodowa, Paderewskiego, Pawia parzyste, Plac Matejki, Rynek Kleparski, Warszawska nieparz. 1—23 i parzyste 4—16, Zacisze.

Obwód głos. 21. ulice: Niecała, Pańska, Potockiego Andrzeja, Radziwiłłowska, Starowiślna parzyste 4—22.

Obwód głos. 22. ulice: Bonerowska, Dietlowska parzyste 80—94, Librowszczyzna, Morsztynowska, Wielopole, Zyblikiewicza.

Obwód głos. 23. ulice: Botaniczna, Kopernika, Strzelecka.

Obwód głos. 24. ulice: Blich, Dwernickiego Jenerała, Grzegórzecka parzyste 6—16, Kołłątaja, Św. Łazarza, Sołtyka.

Obwód głos. 25. ulice: Rakowicka nieparz. 1—25, parzyste 4—16, Topolowa.

Obwód głos. 26. ulice: Arjańska, Kurkowa, Lubicz, Pawia nieparz., Plac Kolejowy, Warszawska 25—31, Zygmunta Augusta.

Obwód głos. 27. ulice: Bosacka, Lubomirskiego, Mogilska 1—10.

Obwód głos. 43. ulice: Dz. IX. Ludwinów.

Obwód głos. 44. ulice: Dz. X. Zakrzówek.

Obwód głos. 45. ulice: Czarodziejska, Harcerska, Konfederacka, Polna, Pułaskiego, Rolna, Różana, Rynek Dębnicki, Skwerowa, Szwedzka nieparz. 1—45, parzyste 8—34, Tyniecka, Wasilewskiego Edmunda, Zagrody.

Obwód głos. 46. ulice: Barska nieparz. 1—45 i parzyste 2—54, Dębowa nieparzyste, Kilińskiego, Klonowa, Konopnickiej, Madalińskiego, Ks. Marka, Powroźnicza, Rybacka, Sandomierska, Zamkowa, Zduńska.

Obwód głos. 47. ulice: Filarecka, Kasztelańska, Kraszewskiego, Lelewela, Na Stawach, Prywatna, Salwatorska, Senatorska, Słoneczna.

Obwód głos. 48. ulice: Al. Krasińskiego Zygmunta parzyste, Al. 3-go Maja (park Cracovia), Dojazdowa, Flisacka, Jaskółcza, Kościuszki Tadeusza, Syrokomli, Tatarska, Ujejskiego, Włóczków.

Obwód głos. 49. ulice: Królowej Jadwigi, Przecznica między Królowej Jadwigi a Emaus, Przecznica po stronie lewej od Królowej Jadwigi poza ul. Spadzistą.

Obwód głos. 50. ulice: Anczyca, Św. Bronisławy, Drożyna, Emaus, Gontyna, Księcia Józefa, Kopiec Kościuszki, Malczewskiego Jacka, Na Błoniach, Piastowska nieparz. 9—15 i parzyste 4—10, Spadzista, Zaścianek.

Obwód głos. 51. ulice: Dz. XIV. Czarna Wieś.

Obwód głos. 52. ulice: Chocimska, Czarnowiejska nieparz. 71—91, Józefitów, Konarskiego 18—35, Lea Juljusza nieparz. 9—63 i parzyste 10—42, Misjonarska, Nowowiejska, Ruska, Szopena nieparz., Urzędnicza.

Obwód głos. 53. ulice: Al. Grottgera Artura, Al. Słowackiego parzyste 8—20, Kazimierza Wielkiego nieparz. 11—113, parzyste 12—112, Kościelna, Kujawska, Łobzowska 59, 61, 63, 46, 48, Plac Kazimierza Wielkiego, Pomorska, Racławicka 1—26, Sienkiewicza Henryka, Wybickiego, Wyspiańskiego Stanisława.

Obwód głos. 54. ulice: Dz. XVI. Łobzów.

Obwód głos. 55. ulice: Al. Królewska parzyste 2—24, Będzińska, Friedleina Józefa, Kamienna, Lubelska, Łokietka, Murowana, Nowo otwierająca się równolegle do Prądnickiej, Obożna, Poznańska, Prądnicka, Prądnickiej boczna, Składowa, Słomnicka, Towarowa, Wrocławska, Zbożowa.

Obwód głos. 56. ulice: Al. Słowackiego 30—64, Cieszyńska, Litewska, Mazowiecka, Dojście do ul. Mazowieckiej, Racławicka 34—55, Racławickiej boczna za podjazdem kolejowym, Rzeczna, Śląska, Sto Krzyska, Świstackiego, Warzywna, Wojskowa, Wójtowska.

Obwód głos. 57. ulice: Dz. XVIII. Warszawskie oraz domy osiedli oficer.

Obwód głos. 58. ulice: Chodkiewicza, Masarska, Miodowa parzyste od 48—60, nieparzyste 55, Podgórska 28—34 i budynki kolejowe, Pola Wincentego, Prochowa, Rzeźnicza, Rzeźnicza boczna, Wandy, Wiślisko.

Obwód głos. 59. ulice: Cystersów nieparz., Fabryczna l. or. 1, 4, 6, 22, Glinlana, Grzegórzecka nieparz. 7—81 i parzyste 24—70, Mogilska nieparz. 17—95, Okopy, Pasterska, Piaski, Żółkiewskiego Hetmana.

Obwód głos. 60. ulice: Dz. X. Dąbie.

2. przy ul. Stradom 13 (Tel Awiw) dla następujących ulic:

Obwód głos. 28. ulice: Św. Agnieszki, Bernardyńska, Koletek, Smocza, Stradomska.

Obwód głos. 29. ulice: Św. Gertrudy od 2—24, Starowiślna nieparz. od 1—27, Zielona.

Obwód głos. 30. ulice: Dietlowska parzyste 28—74, Jasna, Św. Sebastjana od 3—22.

Obwód głos. 31. ulice: Augustjańska, Piekarska, Skałeczna, Skawińska.

Obwód głos. 32. ulice: Dietlowska nieparz. 1—41, Szkoła barak i 2 pawilony, Kordeckiego, Orzeszkowej, Św. Stanisława.

Obwód głos. 33. ulice: Bocheńska, Bonifraterska, Gazowa, Mostowa, Plac Wolnica, Podgórska od 3—26, Trynitarska.

Obwód głos. 34. ulice: Krakowska nieparz. od 19—57 i parzyste 24—58.

Obwód głos. 35. ulice: Bartosza, Plac Bawół, Szeroka, Św. Wawrzyńca, Wąska, Węglowa.

Obwód głos. 36. ulice: Dajwór, Przemyska, Starowiślna nieparz. od 29—99 i parzyste od 4—20.

Obwód głos. 37. ulice: Dietlowska nieparz. od 48—115, Krakowska nieparz. od 3—13 i parzyste od 4—20, Wrzesińska.

Obwód głos. 38. ulice: Józefa, Św. Katarzyny Nowa.

Obwód głos. 39. ulice: Brzozowa, Berka Joselowicza, Podbrzezie.

Obwód głos. 40. ulice: Halicka, Miodowa nieparz od 1—53 i parzyste 2—46, Sebastjana od 26—36.

Obwód głos. 41. ulice: Bożego Ciała, Meiselsa Rabina, Paulińska.

Obwód głos. 42. ulice: Ciemna, Estery, Izaka, Jakóba, Kupa, Lewkowa, Plac Nowy, Warszauera.

3. w Podgórzu przy ul. Lwowskiej 15, I. piętro, oficyny (Tel Awiw):

Obwód głos. 61. ulice: Dz. XXI. Płaszów.

Obwód głos. 62. ulice: Al. Skrzyneckiego, Bonarka, Kalwaryjska od 37—100, Łagiewnicka, Nowa ulica naprzeciw zakładów Matecznego, Podskale, Rydlówka, Ks. Piotra Skargi, Wadowicka, Zakopiańska.

Obwód głos. 63. ulice: Długosza, Krasickiego, Legjonów, Plac Serkowskiego, Rejtana, Sokolska, Warneńczyka.

Obwód głos. 64. ulice: Celna, Krzemionki, Redemptorystów, Rynek Podgórski, Smolki, Stroma, Zamojskiego.

Obwód głos. 65. ulice: Brodzińskiego, Józefińska, Kalwaryjska 1—36, Przymoście, Staromostowa.

Obwód głos. 66. ulice: Krakusa, Nadwiślańska, Na Zjeździe, Plac Zgody, Salinarna, Solna, Stwosza Wita.

Obwód głos. 67. ulice: Dąbrowskiego, Dąbrówki, Hetmańska, Janowa Wola, Kącik, Św. Kingi, Traugutta.

Obwód głos. 68. ulice: Lwowska, Targowa, Twardowskiego Jana.

Obwód głos. 69. ulice: Al. Dębowskiego, Św. Benedykta, Czarneckiego, Czyżówka, Parkowa, Plac Lasoty, Puszkarska, Rękawka, Swoszowicka, Szkolna, Węgierska, Za torem.

Obwód głos. 70. ulice: Aleja pod Kopcem, Cmentarna, Dekierta, Gipsowa, Jerozolimska, Kolejowa, Lipowa nieparz. od 3—33 i parzyste od 14—20, Ludowa, Na dołach, T. zw. Plac przystanek, Płaszowska 7 i 4—8, Przemysłowa, Robotnicza, Romanowicza, Wałowa, Wapienna, Wielicka nieparz. od 1—79 i parzyste od 2—70, Wodna, Zabłocie, Zamknięta.

Biura czynne są począwszy od dnia 2 stycznia 1928 codziennie od godz. 10-2 pop. i od 5·30-9 wiecz.

Pouczenia reklamacyjne:

OD DNIA 2 STYCZNIA DO 15 STYCZNIA 1928 spisy wyborców są wyłożone do publicznego przeglądu w lokalach obwodowych komisyj wyborczych.

W tym czasie każdy obywatel ma prawo przeglądać spisy wyborców, celem przekonania się, czy on sam lub inny wyborca jest w spisie zamieszczony. Kto stwierdzi, że jego lub członka jego rodziny lub też kogoś znajomego opuszczono w spisie wyborców, albo nazwisko przekręcono, ten może NAJDALEJ DO 16 STYCZNIA wnieść do obwodowej komisji wyborczej REKLAMACJĘ (popartą dowodami), z żądaniem WPISANIA opuszczonego nazwiska, względnie sprostowania nazwiska błędnie wpisanego. **Kto spostrzeże w spisie nazwisko osoby nie mającej prawa wyborczego, lub zmarłej, albo już nie mieszkającej w danym domu, albo zgoła nieistniejącej, ten może w tymsamym terminie, tj. DO 16 STYCZNIA wnieść do obwodowej komisji wyborczej REKLAMACJĘ z żądaniem WYKREŚLENIA odnośnego nazwiska ze spisu wyborców.**

Wszelkie reklamacje można wnosić PISEMNIE albo USTNIE do protokołu.

Należy ponadto

sprawdzić, czy w spisach wyborców nie zamieszczono nieboszczyków lub osób, które wyjechały, albo osób nieuprawnionych do głosowania. Jeżeli kto znajdzie w spisie wyborców nazwisko takiej osoby, powinien ją pisemnie lub protokolarnie wyreklamować.

* * *

W celu reklamowania lub wyreklamowania ma każdy wyborca i każda wyborczyni prawo przeglądania wyłożonych spisów wyborców nietylko swojego obwodu, lecz wszystkich innych obwodów całego okręgu wyborczego.

Korfanty wystąpi samodzielnie przy wyborach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31 12 (N) Jedna z tutejszych agencyj prasowych podała wiadomość, że p. Wojciech Korfanty został usunięty przez zarząd główny Ch. D. zarówno z pośród władz stronnictwa, jak i ze stronnictwa i że wobec tego p. Korfanty zorganizował na G. Śląsku własny odłam i wystąpi przy wyborach na własną rękę. Nie jest wykluczone, że chrześcijańska demokracja ogólno-państwowa zorganizuje się na Górnym Śląsku niezależnie od p. Korfantego i zblokuje się tam z chrześcijańsko-narodowem zjednoczeniem pracy lub wystawi własne listy, w ten jednak sposób, aby nie konkurować w tym samym okręgu z p. Korfantym.

Rokowania Ch. D. z Piastem na ukończeniu

Warszawa, 31 12 (N) Rokowania między Ch D. i Piastem o stworzenie bloku centrowego są już na ukończeniu. Ustalono wczoraj wspólną listę kandydatów w szeregu okręgów.

Stapiński tworzy nowe stronnictwo ludowe

Warszawa, 31 12 (N) Ze sfer politycznych informują, że usunięci ze stronnictwa chłopskiego Jan Stapiński i Hipolit Śliwiński zwołują na dzień 10 stycznia zjazd do Lwowa, na którym podjęta ma być próba stworzenia nowego ugrupowania ludowego. Ugrupowanie to utworzone ma być pod hasłem całkowitego poparcia dla rządu marszałka Piłsudskiego.

Min. Miedziński wystąpił z „Wyzwolenia"

Warszawa. 31. 12. PAT. 31 grudnia 1927 r. p. Miedziński minister poczt i telegrafów zawiadomił zarząd głównego stronnictwa ludowego „Wyzwolenie" o swem wystąpieniu z tego stronnictwa.

Dymisja Rakowskiego i Kamieniewa

Moskwa, 31 12 PAT. Dziś ogłoszono tu dekret, na mocy którego Rakowsky zostaje zwolniony ze stanowiska zastępcy komisarza spraw zagranicznych oraz przewodniczącego delegacji sowieckiej w Komisji francusko-sowieckiej. Na podstawie innego dekretu Kamieniew pozbawiony został stanowiska posła sowieckiego w Rzymie.

Zbrojna interwencja Japonji w Mandżurji

Pekin. 31. 12. PAT. „United Press: Ponowne wysłanie wojsk japońskiej marynarki do Tien Tsinu wywołało w tutejszej opinji publicznej nadzwyczajną sensację. Dla kół rządowych natomiast wysłanie tych wojsk nie było niespodzianką. Jak korespondent „United Press" dowiaduje się w ministerstwie spraw zagranicznych oczekują nawet zbrojnej interwencji Japonji, tak w Mandżurji, jak i w Szantungu. Kontrowersja między Czang Tso Linem a Japończykami co do amerykańskiej pożyczki dla kolei południowo-mandżurskiej i co do zagranicznych stacyj radjowych w Chinach wywołała tu silne rozgoryczenie. Poseł japoński zaprotestował w liście do szefa sztabu generalnego Czang Tso Lina przeciwko wywiadowi, w którym tenże robi wyrzuty Japonji z powodu jej akcji ekspansywnej w Mandżurji. Protest ten w którym jest mowa o poważnych konsekwencjach, ma formę bardzo ostrą. Szef sztabu generalnego nie zamierza wcale na ten protest odpowiedzieć.

Żniwo reakcji antykomunistycznej

Londyn, 31 12 PAT. Kantońskie władze wojskowe ogłaszają, iż po stłumieniu ostatniego komunistycznego powstania stracono 2.500 komunistów chińskich i 20 poddanych Unji Sowieckiej.

Katastrofa wielkiego samolotu

Marsylja 31 12 (P) Podczas próby spadł wielki samolot pasażerski, który miał niebawem zapoczątkować komunikację między Francją a Algierem. Pasażerowie w liczbie 5 ponieśli śmierć. Samolot ten miał odbyć podróż z Francji do Ameryki południowej.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— (Sin) Marszałek Piłsudski wraca dziś 31 grudnia o godzinie 9 wiecz. do Warszawy.

— (O) Wojewoda wołyński zwołał konferencję rabinów i ortodoksów do Łucka i przedstawił im do podpisania odezwę, wzywającą Żydów do głosowania na listę sanacyjną. Wszyscy rabini podpisali odezwę. Wiadomość o tym fakcie wywołała oburzenie wśród ludności żydowskiej na Wołyniu. Tak więc rabini łuccy prześcignęli rabinów galicyjskich.

— (Sin) Z Bydgoszczy donoszą, że od pewnego czasu nieznana nikomu organizacja postawiła sobie za cel systematyczne rozbijanie szyb wystawowych u tamtejszych kupców żydowskich. Kupcy ponoszą wielkie straty. Interwencja u władz nie odniosła do tychczas skutku.

— P. Halina Rawicz-Szczerbo z Warszawy dotychczasowa referentka w Departamencie Zdrowia Ministerstwa Spr. Wewnętrznych mianowana została radcą ministerjalnym.

— Z Ząbkowic donoszą o zbrojnym napadzie na kasę kolejową. Bandyci sterroryzowali urzędników i usiłowali się dostać do podręcznej kasy, w której było 70.000 zł. przeznaczonych na wypłaty. Kasjer wszczął jednak alarm a bandyci znikli pod osłoną nocy, pozostawiając kasę nietkniętą.

— Najbliższy kongres panamerykański ma się odbyć dnia 10 stycznia w stolicy Kuby. Prezydent Coolidge uczestniczyć będzie w kongresie, jako gość honorowy prezydenta kubańskiego Machado.

— „Daily Tel." donosi, że konferencja między Mussolinim i greckim ministrem spraw zagranicznych Michalokopulosem mają na celu zawarcie przymierza między Rzymem a Atenami. Przymierze miałoby na celu zabezpieczenie status quo.

— Dzienniki wiedeńskie donoszą, że czynione są nadal usiłowania przeniesienia siedziby Ligi Narodów do Wiednia. Dążenia te popiera głównie Czechosłowacja i Włochy. Anglja zastosuje się do życzeń francuskich. W każdym razie nie nastąpiła żadna decyzja w tej sprawie.

— (ŻAT) Konsul polski w Palestynie p. Zbyszewski, oraz radca handlowy dr. Hausner złożyli wizytę nadrabinowi palestyńskiemu Kukowi. Rabin Kuk wyraził swoje sympatje w imieniu ludności żydowskiej wobec państwa polskiego.

— (ŻAT) W Białogrodzie odbyła się grudniowa konferencja gmin żydowskich w Jugosławji z udziałem przedstawicieli przeszło 100 gmin. Konferencja powzięła między innemi również uchwałę w sprawie zgłoszenia państwowej ustawy o religji żydowskiej. Uchwalono również założyć semianrjum rabiniczne i wydać żydowskie księgi religijne.

— (D) Z Tokio donoszą, że lawina śnieżna zasypała tam wycieczkę składającą się z 28 studentów. 11 studentów poniosło śmierć na miejscu.

— (D) W Keczkemecie odbył się onegdaj proces przeciwko 13-letniemu zabójcy swego towarzysza. Tłem zabójstwa była chęć uzyskania ubrania zamordowanego. Sąd skazał młodocianego zabójcę na 3 lata domu poprawczego. 13-letni zabójca przyjął wyrok z obojętnością.

* * *

— (Sin) Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje projekt ewidencji kontroli ruchu ludności, tyczącej się dat urodzenia, ślubów, zgonów. Projekt ten ma być uchwalony już w styczniu na posiedzeniu rady ministrów.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 31. 12. Sytuacja na rynku efektów i walut utrzymana.

W prywatnych obrotach panowała dla efektów tendencja utrzymana przy nastroju nieco mocniejszym. Zainteresowanie minimalne przy braku większych obrotów. Jedynie drobnemi ilościami papierów dokonywano niewielkich transakcyj. Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 20 90—21.10, Bank Polski 154.5—155.5, Siersza górnicza 13.75—14, Chodorów 163, Tohan 14.25—14 50, Niemojowski 2.45, Cegielski 50—50.50, Jaworzno 22.15—22.40, Lokomotywy 1.90.

Na rynku walut sytuacja bez zasadniczych zmian, nastrój spokojny przy niewielkich obrotach. W Krakowie dolar got. 8.87.5—8.88, czeki bankowo 8 90—8.90 i trzy czwarte. Warszawa got. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.90—8 90 i cztery piąte, Lwów got. 8.87 i jedna czwarta do 8 87 i trzy czwarte, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8 90 i trzy czwarte Katowice got. 8.87.5—8.88, czeki 8.90—8.90 5 Bank Polski bez zmiany płacił za efektywnego dolara 8.85, za czeki na Nowy Jork 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 31. 12 PAT. Akcje: Bank dysk. 130, Bank handl. warsz. 123, Bank Polski 155, Bank przem. Lwów 107, Bank Zach. 31.25, 30 75, Bank zw. sp. zar. 90, Steingaben 125, Gródek 13.50, Węgiel 109.50, 110.50, 110, Nafta 16, Nobel 44.50, Cegielski 49, Lilpop 40 75, Modrzejów 9.15, 9.20, 9.15, Norblin 200, Ostrowiec 85, Pocisk 2.75, Rudzki 54.53, Ursus 11.75, Zieleniewski 22, Starachowice 66, 66.50, 66.25, Żyrardów 17 75, 18, Zawiercie 33, Borkowscy 20.50, Dolarówka 84 50, 84, 10 proc. kolejowa 102.25, 5 proc. kol. konw. 61.25, 8 proc. list zast. Banku Gosp. Kraj. 92, 93.

Waluty: Dolary 8.88, 8 90, 8.86, Belgja 124.75, 125 06, 124 44, Holandja 360.50, 361.40, 359.60, Londyn 43.52, 43.63, 43 41, N. Jork 8 90, 8.92, 8.88, Paryż 35 105, 35.19, 35.02, Praga 26.415 26.48, 26 35, Szwajcarja 172 18, 172.15, 172.58, 171.72, Włochy 47.3, 47 25, 47 01, Wiedeń 126, 126.31, 125.69.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska z 31 grudnia 1927 r. Zupełnie bez zmiany, tendencja również bez zmiany.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 31 12 PAT. Dewizy i waluty: Amsterdam 286 63, Belgrad 12.47 i trzy ósme, Berlin 168.63 Bruksela 98 81, Budapeszt 123 68, Bukareszt 4.35, Londyn 34 50 i pół, Medjolan 37 32, N. Jork 706.35, Paryż 27.81, Praga 20.92 i trzy ósme, Warszawa 79.22—79 50, Zurych 136 47, Amerykańskie 704, Niemieckie 168 40, Angielskie 31.44, Belgijskie 98.40, Francuskie 27.87, Włoskie 37.22, Jugosłowiańskie 12 38, Polskie 79.05—79.45, Holenderskie 284.60, czeskie 20 88, Szwajcarskie 136 20.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0 72, Austrokor 0.465, Bankverein 30 10, Bodenkredit 125 i pół, Kreditanstalt 66.40 Austr. Kol. Państwowe 29 15, Południowa 11 95, Cement 69 i jedna czwarta, Alpiny 44 i trzy czwarte, Barg, u. Hütten 703 i pół, Krupp 17.05, Skoda 258, Siersza 11 40, Zieleniewski 165, Karpaty 29, Galicja 88 i jedna czwarta, Nafta 38.2, Schodnica 9.

Giełda zurychska

Zurych, 31. 12 PAT. Paryż 20 38 i jedna czwarta Londyn 25.27 i siedem ósmych, Nowy Jork 517 70, Belgja 72 45, Włochy 27 35 5, Hiszpanja 87 80, Holandja 209.40, Berlin 123 57 i pół, Wiedeń 73 20, Sztokholm 139 80, Oslo 137 75, Kopenhaga 138 75, Sofja 3.73 i pół, Praga 15.34.5, Warszawa 58 05, Budapeszt 90 60, Białogród 9 13 i jedna czwar Ateny 6 90, Konstantynopol 2.67.5, Bukareszt 3.18 5, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 221 i trzy ósme.

ZE SPORTU

— ZAWODY HOCKEYOWE HAKOAH-MAKKABI. Dziś 1 bm. odbędą się zawody hockeyowe o godzinie 11 rano między drużynami Hakoahu i Makkabi. Zawody powyższe budzą zrozumiałe zainteresowanie, ze względu na to, że będzie to pierwsze spotkanie obu drużyn. We wtorek 3 bm. odbędą się zawody hockeyowe o mistrz. Krakowa między T. S. Jutrzenką a ŻKS Makkabi o godz. 1.30 pop. Zawody te będą należeć do najbardziej ciekawych ze względu na to, że drużyna zwycięska przechodzi do finalu, a więc spodziewać się należy jak najzaciętszej walki. Obydwa zawody odbędą się na boisku „Makkabi".

KONKURS.

Zwierzchność wyznaniowa izraelicka w Nowym Targu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę

rzezaka rytualnego w Nowym Targu

który ma zarazem pełnić funkcje pierwszorzędnego מוהל i בעל קורא, בעל תפילה

Ubiegać się mogą o tę posadę tylko kandydaci, będący obywatelami polskimi i posiadający pierwszorzędne kwalifikacje, do pełnienia powyższych funkcyj potrzebne.

Podania wraz z świadectwami ze złożonego egzaminu rzezackiego i dotychczasowej praktyki, metryką urodzenia i dowodem obywatelstwa polskiego, wnosić należy do tutejszej Zwierzchności najdalej do dnia 20 stycznia 1928.

Koszta ewentualnej podróży zwrócone będą tylko przyjętemu kandydatowi. Wysokość wynagrodzenia i inne warunki ustalone będą w drodze umowy.

Posada do objęcia zaraz.

3181 x Przełożony: Ignacy Hammerschlag.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny Dr Wilhelm Berkelhammer. Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana